



Fot. Urszula Romanuk

WYPADEK NA SIERPOLU. Zginął górnik

Fiaskiem zakończyła się akcja ratunkowa na szybie SW-1, należącym do Zakładów Górniczych Polkowice-Sieroszowice.

Tym razem alarmu w jednostce ratunkowej nie wywołał wstrząs. Przed godziną 9 stracono kontakt głosowy z jednym górnikiem, który pracował przy zbiorniku na urobek. Na miejsce natychmiast ruszyli ratownicy z Sobina, jednak nie udało im się uratować kolegi.

– Na głębokości tysiąca metrów nadztygar techniki strzałowej dokonywał oględzin zbiornika retencyjnego urobku. W trakcie oględzin został przysypany materiałem skalnym odspojonym od ściany zbiornika. Przybyły lekarz stwierdził zgon – informuje Jolanta Piątek, rzecznik prasowy KGHM

52-letni mieszkaniec Osieka w Polskiej Miedzi pracował 26 lat, osierocił dwoje dzieci.

Prezes Radosław Domagałski-Łabędzki ogłosił trzydniową żałobę.

JD

Prace w Rynku ROZPOCZĘTE

Miasto rozpoczyna przebudowę lubińskiego Rynku. Robotnicy ogrodzili już część terenu – w tym miejscu będzie przebiegał staromiejski trakt..

» STR. 2



Fot. Mariola Samoticha

MILIONY NA DROGI



Fot. TVRegionalna.pl

» 25 milionów złotych unijnej dotacji otrzymało miasto na remont głównej arterii miasta. Przebuduje za nie jezdnię, chodniki, drogi rowerowe, parkingi i zatoki autobusowe. – Jestem zadowolony, że zarząd województwa uznał roszczenia Lubina i przyznał naszej gminie pieniądze na drogę przebiegającą przez miasto. Gros tej sumy przeznaczony zostanie na modernizację drogi, która wcześniej była wojewódzką i służyła jako tranzytowa – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

Czytaj więcej na str. 3

BARTNICY opanowali park

Przedstawiciele ginących zawodów prezentowali najmłodszym i nieco starszym, na czym polega praca z pszczołami.

» STR. 10

reklama



Kto wyremontuje LINIĘ KOLEJOWĄ?

■ Cztery firmy, w tym jedno konsorcjum, chcą remontować linię kolejową nr 289 z Legnicy do Rudnej Gwizdnowa, która przebiega przez Lubin. PKP PLK w ubiegłym tygodniu utworzyło oferty.

W tej chwili między Legnicą a Rudną kursują jedynie pociągi towarowe. Remont ma przywrócić na tej linii przewozy pasażerskie. Po rewitalizacji pociągi pasażerskie będą mogły jechać tu z prędkością do 120 km/h, a towarowe – 100 km/h. Obecnie maksymalna dozwolona prędkość na tej linii wynosi 50 km/h.

Inwestycja przeprowadzona będzie w formule „projektuj i buduj”. Na opracowanie dokumentacji projektowej i realizację wszystkich jej założeń PKP PLK przewidziały 242 335 020 zł netto.

W przetargu na remont linii 289 wzięły udział cztery firmy. Konsorcjum Track Tec z Wrocławia i Infrakol z Jawora zaproponowało 230,9 mln zł za wykonanie wszystkich prac i deklaruje, że potrzebuje na to 27 miesięcy.

Torpol z Poznania wyceenił wykonanie inwestycji na 233,6 mln zł i oszacował czas realizacji na 24 miesiące.

Kolejna firma to ZUE z Krakowa. Zaproponowała 272,4 mln zł. Na wykonanie prac potrzebuje 30 miesięcy.

Natomiast Trakcja PRKiL z Warszawy zaproponowała 244,5 mln zł za remont. A czas jego wykonania oszacowała na 26 miesięcy.

Na wybranie jednej z ofert PKP PLK ma maksymalnie trzy miesiące. Co istotne, cena nie jest jedynym kryterium, jakie będzie brane pod uwagę. Ważne są też termin realizacji inwestycji (30 proc. wagi) oraz doświadczenie personelu wykonawcy (10 proc.).

MARTA CZACHÓRSKA

RUSZA PRZEBUDOWA RYNKU!

■ To już się dzieje! Miasto rozpoczyna przebudowę lubińskiego Rynku. Robotnicy ogrodzili część terenu, a dokładnie odgradzili część chodnika od strony parku. W tym miejscu budowany będzie staromiejski trakt.

Ogrodzenie terenu to wstęp do planowanych robót. Właśnie został ogłoszony przetarg na przebudowę lubińskiego Rynku.

Póki co rzecznik prezydenta Lubina Jacek Mamiński nie zdradza żadnych szczegółów. Zapowiada za to, że wkrótce odbędzie się konferencja prasowa, na której prezydent Robert Raczyński poinformuje o inwestycji.

Przypomnijmy, że rewitalizacja Rynku zakłada, że w końcu zniknie dziura, ciągi komunikacyjne zostaną przebudowane, a w centrum odtworzony historyczny trakt staromiejski. W tegorocznym budżecie miasta zarezerwowano na te cele 14 mln zł.

MS



Fot. Manda Smatczka

Adamowi Myrdzie
Staroście Lubińskiemu

składam najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy
Pokój Jej duszy

Prezydent Miasta Lubina
Robert Raczyński

Panu Adamowi Myrdzie
Staroście Lubińskiemu

z niewymówionym żalem składamy kondolencje
z powodu śmierci

Mamy

Łączymy się z Panem w żalu i smutku
po odejściu tak bliskiej sercu Osoby

Wójt Gminy Lubin
oraz Przewodniczący Rady Gminy Lubin
wraz z pracownikami i radnymi

Centrum
Pensje prezesów
KGHM są niższe,
ale nadal imponujące

■ 121 tysięcy złotych – tyle miesięcznie wpływa na konto obecnego prezesa Polskiej Miedzi. Zarobki zarządu KGHM wciąż robią duże wrażenie, chociaż swoim poprzednikom z czasu rządów PO-PSL obecni miedziowi menedżerowie mogą tylko pozazdrościć.

W opublikowanym właśnie sprawozdaniu finansowym za miniony rok KGHM podał kwoty wynagrodzeń kluczowej kadry zarządzającej. W zestawieniu tym widać już efekt wprowadzonej w zeszłym roku nowej ustawy kominowej. Za dziewięć miesięcy pracy Krzysztof Skóra otrzymał 1,342 mln zł, czyli około 149 tys. zł miesięcznie. Jego następcą, Radosław Domagalski-Łabędzki wynagradzany jest już niżej: za dwa miesiące pracy otrzymał 243 tys. zł. Dla porównania w 2015 roku Herbert Wirth za prezesurę otrzymał w sumie 2,438 mln. zł, czyli ponad 200 tys. zł miesięcznie.

Podobne różnice widać też w poborach pozostałych członków zarządu. Były już wiceprezes Jacek Rawecki za 11 miesięcy pracy otrzymał w sumie 1,3 mln zł, Stefan Świąt-

kowski – 1,194 mln zł (nieco ponad 10 miesięcy), Piotr Walczak – 1,112 mln zł (9,5 miesiąca). Najmniej zainkasował Michał Jezioro – 177 tys. za dwa miesiące pracy. Większą pensją cieszył się Mirosław Biliński (1,076 mln za siedem miesięcy), ale we wrześniu odszedł do KGHM International, więc nie objęła go obniżka pensji wprowadzona grudniową uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

Wiceprezesi, którzy prowadzili miedziowe interesy w roku 2015, zarabiali znacznie więcej: Jarosław Romanowski otrzymał łącznie 2,198 mln zł, Jacek Kardela 1,924 mln, Marcin Chmielewski 1,903 mln, a Mirosław Laskowski, który w zarządzie zasiadał od lutego 2015 r., zarobił 1,277 mln. Według raportu rekordzistą jest jednak ostatni z tego grona, Wojciech Kędzia, który za jeden miesiąc pracy w zarządzie KGHM – styczeń 2015 r. – pobrał... 856 tys. zł. Większość tej kwoty stanowiła odprawa, określana jako wynagrodzenie w okresie wypowiedzenia. Sowite odprawy (średnio niemal 1,4 mln zł) otrzymali też pozostali członkowie ówczesnego zarządu.

JOANNA DZIUBEK

Milek wśród NAJBOGATSZYCH ludzi świata

■ Dariusz Milek znalazł się wśród najbogatszych ludzi na świecie w zestawieniu przygotowanym przez amerykański „Forbes”. Oprócz niego na tej liście umieszczono jeszcze tylko czterech innych Polaków.



Fot. Archiwum WL

Twórca firmy obuwniczej CCC i właściciel lubińskiej Galerii Cuprum Arena wrócił na listę miliardów amerykańskiego „Forbesa” po rocznej nieobecności (spadł z niej w 2016 roku). Jego majątek oszacowano na 1,1 mld dolarów, co dało mu 1795. miejsce wśród najbogatszych ludzi świata.

Oprócz „Polskiego Króla Butów” w rankingu światowych miliardersów znalazło się jeszcze czterech innych Polaków: Dominika i Sebastian Kulczyk – na 522. miejscu z majątkiem wycenianym na 3,6 mld dolarów, Michał Sołowow (745. miejsce – 2,7 mld dolarów) oraz Zygmunt Solorz-Żak (814. miejsce – 2,5 mld dolarów).

Światowym miliarderem przewodzi, tak jak poprzednio, twórca Microsoftu Bill Gates z majątkiem 86 mld dolarów.

MRT

25 milionów złotych dla Lubina

» **Lubin dostanie prawie 25 milionów złotych na remont dróg w mieście! Dzięki tym pieniądzom zostaną przebudowane ulice: Ścinawska, aleje Niepodległości i Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz ulica Granitowa.**

– Jestem zadowolony, że zarząd województwa uznał roszczenia Lubina i przyznał naszej gminie pieniądze na drogę przebiegającą przez miasto. Gros tej sumy przeznaczony zostanie na modernizację drogi, która wcześniej była wojewódzką i służyła jako tranzytowa – mówi prezydent Lubina Robert Raczynski.

Cały projekt wyceniono na trochę ponad 29 mln zł, więc miasto ze swojego budżetu będzie musiało dołożyć jedynie 4,4 mln zł. A inwestycja – jak pisze Urząd Miejski w Lubinie – „ma poprawić warunki ruchu oraz nośność konstrukcji nawierzchni jezdni (...) Realizacja inwestycji będzie początkiem rozbudowy infrastruktury prowadzącej do granicy z Legnicką Specjalną Strefą Ekonomiczną”.

Pieniądze zostały przyznane z Europejskiego Funduszu

Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020 przez zarząd województwa dolnośląskiego.

Lubina ubiegał się o dofinansowanie na wspomnianą inwestycję w ubiegłym roku, jednak wtedy zabrakło dla niego pieniędzy. Miasto zostało więc protest, który został uwzględniony. I tym samym lubiński projekt znalazł się na liście tych, które otrzymają dofinansowanie. Lubin dostanie taką kwotę, o jaką się ubiegał, czyli 24 956 390 mln zł.

Dzięki temu przebudowane zostaną: ulica Ścinawska, aleje Niepodległości (wraz z przebudową skrzyżowania tych ulic z ul. Paderewskiego – rondo), Prezydenta Lecha Kaczyńskiego (wraz z budową dwóch sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach w ciągu tej ulicy) i ulica Granitowa.



Fot. TV Regionalna.pl

Projekt obejmuje także przebudowę chodników, dróg rowerowych, miejsc postojowych, zatok autobusowych. Powstała w ramach projektu infrastruktura będzie dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, w tym poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Projekt realizowany będzie w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”, tzn., że w jednym przetargu zostanie wyłoniony wykonawca, który na podstawie przygotowanego wcześniej przez Urząd Miejski w Lubinie programu funkcjonalno-użytkowego wykona projekty technicz-

ne i na ich podstawie zrealizuje inwestycję.

Prace rozpoczną się więc jeszcze w tym roku, ale główny zakres robót wykonany zostanie w przyszłym roku. Wtedy też, w 2018 roku, inwestycja zostanie zakończona.

Władze województwa dolnośląskiego uznały nie tylko

protest Lubina, ale też gminy Prusice, przyznając jej ponad 7,7 mln zł. Protest złożył również powiat lubiński, który planował przebudowę drogi Lubin – Krzeczyn Wielki. Jednak w tym przypadku nie został on uwzględniony.

MARTA CZACHÓRSKA

NIE ŻYJĄ DWIE OSOBY

■ **Dwóch mężczyzn zginęło w wypadku wiatrakowca, który z nieznanych dotąd powodów spadł na ziemię niedaleko Krzeczyna Wielkiego.**

Wiatrakowiec spadł na pole w Krzeczynie Wielkim w niedzielę około godziny 17. Ustalono, że wystartował z pola między Podgórzem a Niemstowem, które choć nie ma statusu lotniska, służy wielu motolotniarzom.

Na miejscu wypadku szybko pojawiły się służby ratownicze, w tym dwa zespoły pogotowia ratowniczego oraz cztery zastępy straży pożarnej.

– Zaraz po przyjęciu zgłoszenia zostały zadysponowane cztery zastępy państwowej i ochotniczej straży pożarnej. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratun-

kowego stwierdził zgon. Nasze działania ograniczyły się do wygradzenia i zabezpieczenia terenu, czekamy na przyjazd komisji do spraw wypadków lotniczych, będziemy udzielać im pomocy przy oświetleniu terenu podczas prowadzenia działań wyjaśniających – mówił w niedzielę Cezary Olbrys, zastępca komendanta PSP w Lubinie.

Wiatrakowcem leciało dwóch mężczyzn, 47-letni mieszkaniec Lubina oraz 51-letni wrocławianin. Obaj zginęli na miejscu. Ich tożsamość udało się ustalić na podstawie samochodów zaparkowanych na polu, z którego startowali. Choć pierwsze zgłoszenia mówiły o wypadku na motolotni, na miejscu okazało się, że mężczyźni lecieli wiatrakowcem. Maszyna została całkowicie zniszczona.

Postępowanie w sprawie tego tragicznego zdarzenia prowadzi Prokuratura Okręgowa w Legnicy oraz Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. Na razie nie wiadomo, dlaczego wiatrakowiec spadł na ziemię.

– Na miejscu zdarzenia pracował prokurator oraz Państwowa Komisja Bada-



Fot. Katarzyna Wroblewska



nia Wypadków Lotniczych. Część czynności została już wykonana, między innymi oględziny ciał ofiar. Właśnie trwają oględziny wraku – mówiła w poniedziałek Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

W planach jest też przeprowadzenie sekcji zwłok mężczyzn, którzy zginęli.

– Śledztwo jest prowadzone z artykułu 177 paragraf 2 Ko-

deksu karnego, czyli o spowodowanie wypadku w ruchu powietrznym ze skutkiem śmiertelnym – dodaje prokurator Tkaczyszyn, zastrzegając, że jest za wcześnie, by mówić o tym, jakie będą dalsze kroki prokuratury. W tej chwili najważniejsze jest bowiem zabezpieczenie śladów, które pomogą ustalić, dlaczego wiatrakowiec spadł na ziemię.

MRT/ KW



Jesteśmy w całej Polsce!

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

kanal 274



NETIA

Ruszył nabór do przedszkoli

» Od 30 marca rodzice mogą już składać wnioski o przyjęcie ich dzieci do przedszkola. Rekrutacja potrwa do 13 kwietnia.



Tak jak w ubiegłych latach, rodzice zapisujący dziecko do przedszkola po raz pierwszy wypełniają w formie elektronicznej wniosek, znajdujący się na stronie www.lubin.przedszkola.vnabor.pl.

Można ubiegać się o miejsce maksymalnie w trzech przedszkolach, wpisując je w jednym wniosku według preferowanej przez nas kolejności. Wypełniony wniosek należy wydrukować, podpisać i złożyć tylko w przedszkolu umieszczonym na pierwszej pozycji, czyli tzw. przedszkolu pierwszego wyboru.

Rodzice, którzy chcą zmienić przedszkole swojemu dziecku, muszą przejść taką samą drogę rekrutacji, jak osoby, które po raz pierwszy zapisują swoją pociechę do przedszkola. W związku z tym, także muszą wypełnić wniosek o przyjęcie dziecka do danej placówki. Trzeba jednak pamiętać, że jeśli na-

szę dziecko nie zostanie przyjęte do wybranego przez nas punktu, nie ma też zagwarantowanego miejsca w poprzednim przedszkolu.

21 kwietnia zostaną opublikowane listy i wtedy dowiemy się czy nasza pociecha została przyjęta do danej placówki. Jeśli w którychś z nich pozostaną wolne miejsca, ogłoszona zostanie dodatkowa rekrutacja.

Urząd miejski uspokaja, że dzieci, które spełniają podstawowe warunki – mieszkają w Lubinie, mają ukończone 5 lat, a ich rodzice pracują – będą miały zapewnione miejsce w publicznej placówce. Jeśli miejsc zabraknie w funkcjonujących punktach, urząd ogłosi dodatkowy konkurs dla przedszkoli prywatnych. Wtedy dzieci będą uczęszczać do przedszkola prywatnego, które wygra postępowanie, a to urząd pokryje koszty.

MARIOLA SAMOTICHA

Miasto dofinansuje wymianę pieców

■ Rozpoczął się nabór wniosków o udzielenie dotacji celowej z budżetu miasta Lubina na dofinansowanie kosztów likwidacji lub wymiany starych pieców węglowych na takie, które znacząco ograniczą emisję zanieczyszczeń do powietrza.

Wnioski można składać maksymalnie do 15 września br. Decydując się na wymia-

nę lub likwidację pieca należy pamiętać, iż inwestycja objęta wnioskiem będzie musiała zostać zrealizowana i rozliczona jeszcze w tym roku. Wnioski o rozliczenie dotacji składa się po zakończeniu całej inwestycji, nie później jednak niż do 15 listopada br.

O dofinansowanie ubiegać się mogą osoby fizyczne i wspólnoty mieszkaniowe, które posiadają stare pie-

ce węglowe i planują jeszcze w tym roku ich likwidację oraz zmianę systemu ogrzewania na podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej lub nowoczesne kotły wysokiej sprawności (gazowe, olejowe, węglowe lub peletowe, przy czym kotły węglowe i peletowe wyłącznie z automatycznym podajnikiem o sprawności min. 80%), ogrzewanie elektryczne lub pompy ciepła. Właściciele nieruchomości mogą liczyć na dofinansowanie maksymalnie 50% kosztów inwestycji, jednak nie więcej niż 5 tys. zł. Dofinansowanie dotyczy wyłącznie nowych inwestycji, nie ma możliwości refundacji kosztów inwestycji już wykonanych.

Aktualne ogłoszenie o naborze wniosków, w tym wzory wniosków o udzielenie i rozliczenie dotacji zamieszczone zostało na stronie internetowej urzędu.

Dodatkowe informacje uzyskać można w Wydziale Gospodarki Gruntami, Architektury i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Lubinie (pok. nr 200, tel. 767468147, e-mail: udrabik@um.lubin.pl).

UM

Centrum

Innowacji

Audiowizualnych

JARMARK

WIELKANOCNY

PROGRAMY ARTYSTYCZNE W WYKONANIU

DZIECI ZE ŻŁOBKÓW, PRZEDSZKOLI ORAZ DOROSŁYCH.

KIERMASZ WIELKANOCNY.

8 KWIETNIA (SOBOTA), GODZ. 10:00

CENTRUM KULTURY „MUZA” W LUBINIE, DUŻA SALA / HOL

ORGANIZATORZY: MOPS-DDP „SENIOR” W LUBINIE, STOWARZYSZENIE SENIORÓW „TRZECI WIEK”, UM W LUBINIE, CK „MUZA” W LUBINIE



WYJAŚNIAJĄ PRZYZYNY ŚMIERTELNEGO WYPADKU

Rozległy uraz wielonarządowy był bezpośrednią przyczyną śmierci Ziny P., kobiety, która 17 marca zginęła w wypadku samochodowym w Gogołowicach w gminie Lubin. Do wypadku doszło na drodze krajowej nr 36 relacji Lubin-Wrocław. – Samochód osobowy marki Mercedes, kierowany przez Andrzeja M., jadąc od Prochowic, na rogatkach Gogołowic, zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie uderzył w nadjeżdżającego z naprzeciwka fiata seicento kierowanego przez Zinę P., w wyniku czego wymieniona doznała rozległych obrażeń ciała, w następstwie czego zmarła na miejscu zdarzenia – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. 21 marca prokuratura wszczęła w tej sprawie śledztwo. – Śledztwo to prokurator powierzył do prowadzenia Komendzie Powiatowej Policji w Lubinie – dodaje Tkaczyszyn. Jak ustaliliśmy, Zina P. była lekarką. Pracowała w lubińskim szpitalu.

PRYZNAŁA SIĘ DO ZABÓJSTWA MĘŻA

Na trzy miesiące do aresztu trafiła 60-letnia mieszkanka Osieka, która zabiła swojego męża, zadając mu ciosy nożem. Kobieta przyznała się do zabójstwa.

19 marca, w domu jednorodzinnym znaleziono ciało 62-letniego Józefa K. Na miejscu pojawiła się policja oraz prokurator. Przeprowadzono oględziny miejsca zdarzenia oraz – przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej – oględziny zwłok męża.

– 21 marca prokurator przedstawił Krystynie K. zarzut dokonania zabójstwa Józefa K., przez zadanie mu ciosów nożem. Przesłuchana w charakterze podejrzanej kobieta przyznała się do popełnienia tego czynu – dodaje prokurator Tkaczyszyn.

Śledczy skierowali do lubińskiego sądu wniosek o tymczasowy areszt dla zatrzymanej kobiety. Sąd wniosek uwzględnił, więc Krystyna K. najbliższe trzy miesiące spędzi w zamknięciu.

KRADŁ, BO ZBIERAŁ NA... GRZYWNY ZA POPRZEDNIE KRADZIEŻE

Kradł wszystko, co tylko dało się spieniężyć. Policjantom tłumaczył później, że potrzebował pieniędzy, żeby zapłacić grzywny za popełnione wcześniej przestępstwa.

Zatrzymany 32-letni mieszkaniec naszego powiatu w styczniu włamał się do pomieszczenia gospodarczego na terenie gminy Miłkowice, skąd ukradł... paszę dla ryb. – Następnie, po dwóch tygodniach od tego zdarzenia, sprawca wrócił na teren tej samej posesji i usiłował kolejny raz włamać się do pomieszczeń gospodarczych, po czym dokonał kradzieży felg pozostawionych na terenie posesji – informuje mł. asp. Iwona Król-Szymajda z legnickiej komendy.

Łódź ponownie wrócił w ubiegłym tygodniu. Włamał się do domu w budowie w Legnicy, skąd ukradł narzędzia budowlane. – Łączne straty, jakich dokonał mężczyzna, szacuje się na kwotę 2,5 tys. złotych – podsumowuje mł. asp. Król-Szymajda. – Zatrzymany mężczyzna jest doskonale znany legnickim funkcjonariuszom. W przeszłości był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Mężczyzna, tłumaczył swój przestępczy proceder koniecznością spłacania kar grzywny orzeczonych za popełnione wcześniej przestępstwa – dodaje policjantka.

32-latek stanie teraz przed sądem. Grozi mu 10 lat więzienia.

NARKOTYKOWY DILER WPADEŁ NA DRODZE

To miała być zwykła, rutynowa kontrola. Ale dla 28-letniego mieszkańca powiatu lubińskiego skończyła się w areszcie. W jego aucie policjanci znaleźli bowiem ponad 2,5 tys. porcji marihuany, 501 tabletek ekstazy i prawie 1 tys. porcji amfetaminy. Mundurowi z wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli przejeżdżające auto. Chcieli sprawdzić, czy kierowca jest trzeźwy, czy posiada wymagane dokumenty i ma sprawne auto. Ale po chwili zorientowali się, że kontrolowany mężczyzna jest bardzo nerwowy i dziwnie się zachowuje.

– Funkcjonariusze przystąpili do szczegółowej kontroli przewożonego bagażu. Szybko wyszło na jaw, co tak denerwowało młodego kierowcę – opowiada asp. sztab. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. – W samochodzie, którym jechał 28-latek policjanci zabezpieczyli duże ilości narkotyków. Do depozytu trafiła marihuana, z której można by było przygotować prawie 1000 porcji rynkowych – wylicza Pocięcha.

Zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Przed sądem odpowie za posiadanie znacznej ilości narkotyków oraz ich udzielanie i sprzedaż nieletnim. – Na wniosek prokuratury mieszkaniec powiatu lubińskiego został aresztowany na okres trzech miesięcy. Tego typu czyny zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 15 – dodaje rzecznik.

MS

Trzech policjantów usłyszało zarzuty

» Nie dwóch, ale trzech policjantów z lubińskiej komendy usłyszało prokuratorskie zarzuty. Jak się okazało, wykorzystywali informacje z policyjnej bazy danych do celów prywatnych. Każdemu z nich grożą trzy lata więzienia.

O zatrzymaniu policjantów z lubińskiej komendy, którzy mogą mieć powiązania ze światem przestępczym donosił portal Lubin.pl już w ubiegły poniedziałek. Ani policja, ani prokuratura nie chciały jednak potwierdzić tej informacji.

Dzień później postawienie zarzutów mundurowym potwierdziła Prokuratura Regionalna we Wrocławiu, która prowadzi tę sprawę. – Trzech funkcjonariuszy usłyszało zarzuty przekroczenia swoich uprawnień w związku z korzystaniem z policyjnej informacyjnej bazy danych do celów prywatnych – potwierdza Anna Zimoląg, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu.

Mundurowi zostali przesłuchani, przyznali się do winy. Nie stosowano wobec nich żadnych środków zapo-



Fot. Marta Czachorska

biegawczych, czyli np. tymczasowego aresztu. Będą odpowiadać z wolnej stopy, grozi im do trzech lat więzienia.

Mowa o trzech funkcjonariuszach, ale dwóch z nich wciąż pracuje w komendzie, trzeci przeszedł już na emeryturę.

I właśnie tych czynnych zawodowo mundurowych

komendant zawiesił już w pełnieniu obowiązków. – Kiedy tylko komendant uzyskał informację o postawieniu funkcjonariuszom zarzutów, od razu wszczął procedurę dyscyplinarną. Policjanci zostali zawieszeni w czynnościach służbowych, czekamy na wyjaśnienie tej sprawy – infor-

muje asp. sztab. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Rzecznik dodaje też, że obaj policjanci to funkcjonariusze z ponad 20-letnim stażem. Jeden z nich pracuje w wydziale dochodzeniowo-ślędczym, a drugi w sztabie policji.

MS

Zwłoki za przystankiem

■ Prokuratura bada przyczyny śmierci mężczyzny, którego ciało znaleziono w ostatni czwartek za przystankiem autobusowym przy ulicy Piłsudskiego. Śledztwo prowadzone jest w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci.

Ciało 39-letniego Sebastiana D., mieszkańca Osieka, znaleziono 23 marca przy ulicy Piłsudskiego w Lubinie około godziny 11. Policję zawiadomił dyspozytor PKS-u.

Przy mężczyźnie leżała butelka po alkoholu, jednak

czy w chwili śmierci był on pijany, okaże się dopiero po dodatkowych badaniach.

W pobliżu znaleziono też plecak 39-latkę z dokumentami, portfelem i telefonem komórkowym, więc nie został okradziony.

– Biegły z zakresu medycyny sądowej przeprowadził oględziny zwłok. Wykluczona została urazowa przyczyna zgonu, a zatem nic nie wskazuje na to, że mamy do czynienia z działaniem osób trzecich – mówi Lidia Tkaczyszyn, rzecznik Prokuratury Okręgowej



Fot. Marta Czachorska

w Legnicy, dodając, że prokurator czeka obecnie na piśmenną opinię biegłego.

Prowadzone przez prokuraturę postępowanie ma ustalić, jak doszło do śmierci Sebastiana D. Podobno mężczyzna nadużywał alkoholu od jakiegoś czasu i zdarzało się, że nie mógł

utrzymać równowagi i się przewracał. Czy podobnie było feralnego dnia, to wyjaśnią śledczy.

Wiadomo, że tego samego dnia, nieco wcześniej, był widziany na pogrzebie innej osoby. Prawdopodobnie więc został znaleziony chwilę po tym, jak umarł. MRT

ZAMIAST POWRÓŻYĆ, OKRADAJĄ

■ Okradła mnie! Zabrała mi 100 euro – płakała na ulicy jedna z lubinianek. – Mnie też, ale w moim przypadku to było tylko 10 zł – wtórowała jej młoda dziewczyna z małym dzieckiem. Od dwóch dni po ulicach Lubina krążą kobiety narodowości romskiej. Proponują, że powróżą, a po chwili znikają z zawartością naszego portfela.

Kobieta, którą spotkaliśmy w centrum miasta, szła do kantoru. – Chciałam sprzedać 100 euro, żeby zapłacić rachunki – opowiada. – Zaczęła mnie ta Cyganka. Powiedziała, że powróży, że będzie mi się lepiej wiodło. Dałam się omamić – przyznaje załamana.

Początkowo lubinianka miała wyciągnąć z portfela tylko symboliczny grosik. Ale

Romka – jak opowiada oszukana kobieta – zauważyła tam banknoty o wyższych nominałach. – Powiedziała żebym na chwilę wyjęła ten najcenniejszy banknot, to wtedy wróżba będzie jeszcze silniejsza. Potem zaczęła machać rękami, machnęła też suknią i moje pieniądze zniknęły razem z nią. Krzyczałam, żeby

oddawała mi pieniądze, ale najpierw powiedziała, żebym przeczesła ręką włosy, to wypadną. A później jeszcze, że zniknęły, bo to moja wina. Bo patrzyłam, jak wróży – relacjonuje lubinianka.

Niedaleko Rynku została też oszukana młoda mama. Dziewczyna spacerowała z córką po mieście, kiedy

Romka poprosiła ją o pieniądze na bułkę. – No i dałam jej 2 zł, bo taka już jestem, że nie odmawiam, jak ktoś prosi o jedzenie. Ale zaczęła mnie czarować z tymi wróżbami i w konsekwencji ukradła mi z portfela 10 zł. Niby niewiele, ale jak tak kilka osób dziennie urobi, to wypracuje sobie ładną dniówkę – ironizuje druga z oszukanych kobiet.

Tego samego dnia dwie Romki były też widziane jak zaczepiają przechodniów na dworcu PKS.

W ostatnich dniach nikt nie zgłaszał na policję, że został w ten sposób okradziony. Ale wcześniej takie zgłoszenia wpływały do mundurowych. Dlatego policjanci apelują do mieszkańców, by byli ostrożniejsi. Najlepiej dmuchać na zimne i w ogóle nie zgadzać się na żadne wróżby.

MS



Fot. Marta Czachorska

Kobiety weekend

» *Wiosna Kobiet wpisała się już na stałe w kalendarz wydarzeń kulturalnych Lubina. Zawsze odbywa się wiosną, w okolicach Dnia Kobiet. To czas, który lubinianki mogą poświęcić tylko sobie.*

– Do wyboru były zajęcia od prozdrowotnych, artystycznych po masaż relaksacyjne. Przygotowaliśmy też Babski Wieczór, który co roku cieszy się sporym powodzeniem wśród pań – wylicza Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza.

Właśnie masaż lubinianki wybierają najchętniej. W tym przypadku wolne miejsca szybko się skończyły. Takich indywidualnych sesji i zajęć było najwięcej.



Sporo było także warsztatów dla rodzica z dzieckiem, które są częścią Wiosny Kobiet od około trzech lat. Co ważne, są one skierowane nie tylko do pań, ale i do panów. I coraz częściej zdarza się, że przychodzą na nie tatusiowie ze swoimi pociechami, by mama mogła ten czas poświęcić tylko sobie i skorzystać z innych zajęć w ramach imprezy.

– Bardzo fajne zajęcia, choć muszę przyznać, że męczące – uśmiecha się pani Agnieszka, która wzięła udział w warszta-

tach bębniarskich wraz z 7-letnią Polą.

– Pierwszy raz uczestniczę w Wiosnie Kobiet. Przypadkowo ulotka z informacją o imprezie wpadła mi w ręce i postanowiłam przyjść, spróbować – przyznaje pani Ewelina, której 4-letni syn Adaś z zapałem uderzał dziś w bęben. – Chętnie wzięłabym udział w takich zajęciach tylko dla dorosłych – dodaje.

Po raz pierwszy w ramach Wiosny Kobiet przeprowadzono zajęcia z malarstwa intuicyjnego.



Fot. Marta Czachórska

– Zgłosiło się naprawdę sporo osób, choć organizujemy je po raz pierwszy – mówi prowadząca Agnieszka Byszkowska. – Malarstwo intuicyjne jest dobre w tym przypadku, ponieważ nie narzucamy tematu. Każdy maluje to co chce i nikt tego nie ocenia. Przy okazji słuchamy muzyki, mamy przekąski i napoje. Przyjemnie spędzamy czas – dodaje.

W takich zajęciach może wziąć udział również dobrze

ktoś, kto lubi malować, jak i osoby, które w ogóle nie zajmowały się tym wcześniej. Jak mówią panie, przelewają na płótno, to co im w duszy gra.

– Myślę, że nawet nie będziemy czekać do kolejnej Wiosny Kobiet, ale przygotujemy wcześniej takie zajęcia z malarstwa intuicyjnego – przyznaje Byszkowska, jednocześnie zapraszając na swoje coponiedziałkowe zajęcia malarskie w Muzeum dla każdego.

MARTA CZACHÓRSKA

Lubinianka nagrała teledysk

■ **Trochę przypadek i zrządzenie losu sprawiły, że lubinianka Urszula Bilińska, czyli Szula, trafiła do profesjonalnego wydawnictwa muzyczno-produkcyjnego. Dzięki temu powstał utwór „Uwierz, że ja” i teledysk do niego. Kolejnym etapem ma być nagranie płyty i koncerty.**

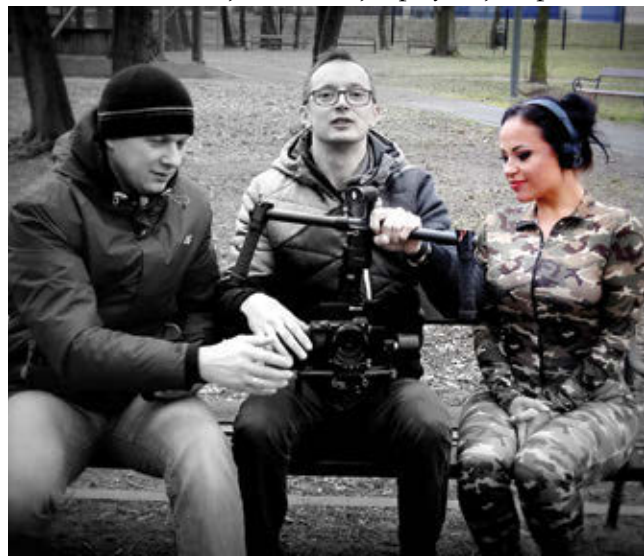
– Jedne drzwi się zamknęły, ale jednocześnie otworzyły inne – śmieje się Szula.

Zaczął się bowiem od castingu do programu „Disco Star” w Polo TV, na który w tym roku wybrała się lubinianka. Dostała się na główny casting w Warszawie i choć dalej nie przeszła, to otworzyła się przed nią inna droga.

– Na castingu miałam śpiewać utwór Dagi „Porwij mnie”. Potrzebowałam podkładu, więc zwróciłam się do jego autora Norberta Wawrzyna. Gdy usłyszałam jak śpiewam, spodobał mi się mój głos i tak trafiłam do wydawnictwa Braxton Music, z którym podpisałam pięcioletni kontrakt – mówi Szula.

Norbert Wawrzyn, który jest jednocześnie liderem zespołu Taste oraz tekściarzem i kompozytorem, wraz z Dariuszem Polubcem napisał dla Uli pierwszy utwór. Właśnie powstał do niego teledysk. Ekipa kręciła go w Lubinie i w Głogowie. W „Uwierz, że ja” przewijają się więc obrazki z parku Wrocławskiego, a także fragment Przylesia.

– Kręciliśmy między innymi na Kielichu – dodaje Szula.



Fot. Ewa Chochłowska

Kolejny utwór – jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem – trafi do internetu za trzy miesiące, może latem. – Planujemy tworzyć je regularnie, tak by za jakiś czas mieć gotowy materiał na płytę. Wtedy też mogłabym zacząć grać koncerty – przyznaje lubinianka, dodając, że chciałaby, aby na krążku znalazły się również jej teksty.

Nie zawsze jednak Ula śpiewała disco-dance, choć – jak przyznaje – śpiewa od-

kąd pamięta. Wcześniej częściej można ją było usłyszeć w kawałkach hip-hopowych, tu w Lubinie grała między innymi z Midzem.

– Zamiłowanie do disco było zawsze, ale interesowałam się również innymi gatunkami muzycznym, takimi jak hip-hop, r&b, soul, współpracując z różnymi artystami – przyznaje. – Swoją rolę kształtowałam w Lubinie pod okiem pani Ani Piwowarczyk. Próbowaliśmy swoich sił grając na skrzypcach i klawirze, lecz śpiew wygrał – dodaje.

Na co dzień Szula, czyli Ula Bilińska pracuje w jednym z lubińskich przedszkoli. Wychowuje też dwóch synów – 11-letniego Miłosza i 15-letniego Wiktora. – Chłopcy i moja mama bardzo mnie wspierają – przyznaje Szula, która swój przydomek otrzymała od ojca Jana Bilińskiego, historyka i autora publikacji o historii Lubina oraz znane go w naszym mieście informatora „Lubin i okolice”. – Ojciec nazywał mnie Szula i tak już zostało – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Mariusz Babicz

SPORTOWY dzień wiosny z ideą

Dzieci z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie wzięły udział w wewnętrznym turnieju sportowym pt. „Marszobiegi. Powitanie wiosny”.

Przy okazji marszobiegów wspomagający zawody uczniowie Zespołu Szkół Nr 1 mocno promowali akcję „Linia Prosta”. – Pierwszy dzień wiosny to także Światowy Dzień Zespołu Dłoni. Pojedyncza, prosta, przecinająca dłoń linia jest jedną z różniących cech osób z takim

zespołem. Trzeba im czasami trochę pomóc. Bierzymy udział w tej akcji rysując linię na dłoni i udostępniamy zdjęcie z hasztagiem #liniaprosta na facebooku. Każde zdjęcie to pięć złotych dla Stowarzyszenia Bardziej Kochani na projekt mieszkania chronionego, które ma na celu przygotować dzieci do dorosłego życia – mówi Dominik Jaworek, uczeń Zespołu Szkół Nr 1 klasy II „C”.

MARIUSZ BABICZ

Powiatowe

DOBRY PRZYKŁAD to najlepsza metoda

» Psycholog Elżbieta Węgrzyn od 28 lat pracuje w swoim zawodzie, a od 2,5 roku w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie, gdzie pomaga dzieciom umieszczonym w rodzinach zastępczych i ich rodzinom – zarówno biologicznym, jak i zastępczym. Diagnostuje nowo przyjęte dzieci i kandydatów na rodziny zastępcze, podejmuje interwencje kryzysowe, prowadzi szkolenia i grupy wsparcia. Naszym Czytelnikom opowiada, z czym się wiąże praca opiekuna zastępczego.

Jaką rolę pełni rodzina zastępcza w życiu dziecka, które nie może wychowywać się w rodzinie biologicznej?

Rodzina zastępcza to wyjątkowa rola, w której rodzice stają się kołem ratunkowym. Ta rola jest nie do przecenienia. Efekty tej pracy będą owocować w całym dorosłym życiu wychowanka, w jego przyszłych kontaktach rodzinnych, towarzyskich, zawodowych.

Rodzina zastępcza powinna pomóc zbudować dziecku poczucie własnej wartości, ważności i po części nową tożsamość, poczucie przynależności do nowej rodziny, nowego otoczenia. Wtedy łatwiej mu przyjąć nowe zasady i wartości. Ale dziecko też ma potrzebę lojalności wobec rodzin biologicznych. Rolą rodzica zastępczego jest taka praca z dzieckiem, żeby ten kontakt z biologiczną rodziną podtrzymywać.

Z jakimi problemami najczęściej zwracają się do psychologa rodziny zastępcze?

Najogólniej można powiedzieć, że z takimi, jak inne rodziny. Rodzice są bezradni wobec nowoczesnych uzależnień: od Internetu, komputera, gier, telefonu. Mają problem, jak przekonać dzieci do nauki, jak odciągnąć je od nadmiernego korzystania z komputera.

Ale zasadniczą różnicą w rodzinach zastępczych jest potrzeba stabilizacji u dziecka. Te dzieci już przeżyły wielką zmianę, kiedy zostały zabrane ze swoich rodzin naturalnych. Kiedy w końcu trafiają do rodziny zastępczej, są pokaleczone psychicznie i to z tego mogą wynikać różne problemy. U rodziców, którzy nie są pedagogami, nie ukończyli studiów ani kursów, wywołuje to poczucie bezradności. My oferujemy różne formy

pomocy, współpracę z koordynatorem, konsultacje psychologiczne, grupy wsparcia zarówno dla rodziców naturalnych, jak i zastępczych.

Jakie metody wychowawcze Pani wtedy proponuje?

Najważniejsze jest nauczyć się takiego sposobu mówienia, żeby dziecko nas słuchało i takiego sposobu słuchania, żeby dziecko chciało do nas mówić. Trzeba pozwolić dziecku na ponoszenie konsekwencji jego zachowań, żeby czuło, że coś od niego zależy.

Jedną z podstawowych zasad, o której często się zapomina, jest szacunek rodzica do samego siebie. Dziecko musi widzieć, że babcia, dziadek czy inny opiekun szanują samego siebie, wtedy ono samo uczy się szacunku – do siebie i innych. Rodzic nie może być sługą dziecka, robić za niego rzeczy, które mogłoby wykonać samo, bo dziecko szybko to zauważy, że z rodzicem nie musi się liczyć. Opiekun musi dbać o siebie, szanować swój czas, swoje siły, swoje potrzeby. Ma prawo do odpoczynku, do czasu wolnego.

Najskuteczniejszą metodą wychowawczą jest dawanie przykładu swoim zachowaniem.

Do PCPR przychodzą nie tylko rodzice zastępczy, ale i wychowankowie. Z jakimi problemami się do was zwracają?

Bardzo często babcie i dziadkowie mają swoje obrażenia na temat dobrego wychowania, nie potrafią się dogadać, nie potrafią słuchać tego, co mówi dziecko czy nastolatek. Można powiedzieć, że w takich przypadkach mamy przepaść pokoleniową. Inne problemy mają rodziny, w których opiekunem zostaje starsze rodzeństwo, gdzie – wręcz odwrotnie niż w przypadku dziadków – starszy brat czy sio-



straniem wystarczającego autorytetu i często sam boryka się z podobnymi problemami, jak jego podopieczni.

We wszystkich tych przypadkach najgorzej jest, jeśli opiekun traci cierpliwość, upiera się przy swoim, zrywa komunikację i zamiast chęci porozumienia, powstają dwa obozy.

Jakie cechy powinien mieć rodzic zastępczy, na co powinien się przygotować?

Rodzic powinien szanować indywidualność dziecka, nie narzucać punktu widzenia, ale musi też ustanawiać granice i zasady. Często rodzice zastępczy mają też swoje własne dzieci – wtedy powinien tak postępować, żeby żadnego nie traktować zgodnie z taryfą ulgową, każde dziecko w rodzinie powinno mieć takie same prawa i obowiązki.

Dziecku w pieczy zastępczej dużo dokładniej przyglądają się szkolni nauczyciele, pedagodzy. Żaden sygnał nie jest lekceważony. W zależności od sytuacji, dzieckiem może interesować się też kurator sądowy, gminny asystent rodziny, pracownicy socjalni. Przyszły rodzic zastępczy musi się liczyć z tym, że będzie oceniany. Nie tylko przez instytucje, ale też sąsiadów.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Będą zmieniać komunistyczne nazwy ulic



■ To mieszkańcy Raszówki sami zdecydują o nowych nazwach trzech ulic w swojej miejscowości. Nazwy muszą zostać zmienione, bo wymaga tego ustawa dekomunizacyjna, która zakazuje propagowania komunizmu przez nazwy budowli, ulic i miejsc publicznych.

Zgodnie z tą ustawą „za propagujące komunizm uważa się także nazwy odwołujące się do osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944–1989”.

W gminie Lubin, a dokładnie w Raszówce, są trzy nazwy ulic upamiętniające komunistów: Hanki Sawickiej, Juliana Marchlew-

skiego i Karola Świerczewskiego. Wszystkie trzy muszą być zmienione. – Wójt zdecydował, że po świętach wielkanocnych w Raszówce odbędzie się zebranie wiejskie, gdzie mieszkańcy zdecydują, jakie będą nowe nazwy tych ulic – tłumaczy Maja Grohman, rzecznik wójta Tadeusza Kielana.

Na podstawie ustaleń mieszkańców sporządzony zostanie projekt uchwały, którym później na sesji zajmą się radni. Zmiany nazw ulic będą oznaczały dla mieszkańców konieczność wymiany dokumentów. W ustawie znajduje się jednak zapis, że będzie to bezpłatne.

Na ustalenie nowych nazw ulic gminy mają czas do końca sierpnia. Jeśli tego nie zrobią, nowe nazwy wprowadzi wojewoda.

MARIOLA SAMOTICHA

Szczere wyrazy współczucia i kondolencje z powodu śmierci

Mamy

Staroście Lubińskiemu Adamowi Myrdzie



składają
Radni Powiatu
Lubińskiego

Wyrazy głębokiego współczucia oraz szczere słowa wsparcia



dla Starosty Lubińskiego Adama Myrdy

z powodu śmierci

Mamy

składają
Zarząd Powiatu

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Lubinie

750 LAT Księginic

» *Księginice mają się czym poszczycić. Właśnie miały 750 lat, od chwili, gdy o miejscowości, obecnie znajdującej się w gminie Lubin, usłyszano po raz pierwszy. Mieszkańcy uczcili tę rocznicę przygotowując pamiątkowy obelisk.*

Na kamieniu, który stanął w miejscowości pod krzyżem, umieszczono napis „Na pamiątkę mieszkańcom, którzy tutaj się rodzą, żyli i umierali”. Obelisk waży ponad 2,5 tony i został ufundowany przez mieszkańców oraz sołtysa, a napis umieścił na nim miejscowy artysta rzeźbiarz Jacek Rękawiczny.

– 750 lat istnienia to nie było jakaś rocznica, postanowiliśmy więc odpowiednio ją uczcić – dodaje sołtys Księginic Krzysztof Lewicki, który z tej okazji postanowił sięgnąć do historii miejscowości i przypomnieć ją mieszkańcom. – Zaprośiliśmy też sporo gości na nasze uroczystości, między innymi starostę Adama Myrdę, wójta gminy Lubin Tadeusza Kielana oraz radnych gminnych – mówi.

W organizację przedsięwzięcia włączyli się wszyscy, choć szczególnie: strażacy z OSP, Koło Gospodyń Wiejskich Iskierka, Jolanta i Piotr Trochanowscy, Antoni Śmietana, Marian Markiewicz, Krzysztof Szwiec oraz Józef Szeliga.

Po odświeżeniu i poświęceniu obelisku był czas na spotkanie przy pysznym cieście i długie rozmowy o historii Księginic.

– Dostaliśmy od wójta Tadeusza Kielana kronikę, w której będziemy teraz zapisywać wszystkie ważne wydarzenia z życia wsi – przyznaje sołtys

Lewicki. – W związku z 750. rocznicą powstania naszej miejscowości, jako sołtys chcę podjąć próbę zbudowania kościoła z prawdziwego zdarzenia, bo przez te wszystkie lata nikt nie podjął próby takiej budowy z uwagi na bliskość Lubina. Mam nadzieję, że próba ta zakończy się sukcesem, bo wiem, gdzie mieszkam i jacy oraz ilu mieszkańców mi pomaga w realizowaniu moich pomysłów – dodaje.

Pierwsza wzmianka o Księginicach pochodzi z dokumentu papieża Klemensa IV z marca 1267 roku. Mówi-

ła o tym, że klasztor trzebnicki ma prawo pobierania dziesięciny ze wsi Cnegnice. W późniejszych pismach miejscowość nazywana była m.in. Kniegnicz, Kniegnitz oraz Księgienice, aż do lat 70. XX wieku, gdy straciła literkę „e” i stała się Księginicami.

Obecny sołtys wsi, który z okazji 750. miejscowości, sięgnął do jej historii, mówi, że Księginicach z zaludnieniem było różnie. Pierwszy spis sporządzony w roku 1613 dla księstwa legnickiego mówił, że we wsi mieszkało dziewięciu kmieci i ośmiu za-

grodników. A na przykład już w 1789 roku była to miejscowość całkiem spora, bo liczyła 247 mieszkańców. Obecnie zaś w Księginicach mieszka 668 osób.

W swojej historii Księginice mają też epidemię dżumy w latach 1630-1634 czy nielegalną rozbudowę kaplicy cmentarnej w 1959 roku. – Zrobili to mieszkańcy i to tak szybko, że nikt się nie zorientował. Dopiero później prowadzono dochodzenie, które miało ujawnić sprawców rozbudowy – uśmiecha się sołtys, który ma nadzieję, że kiedyś uda się spisać historię miejscowości, a planach ma – choć wciąż brak na to czasu – rozmowy i spisanie wspomnień najstarszych mieszkańców Księginic.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Irena Szmagier



Fot. Katarzyna Woźniakowska

Wygrał milion w Krzeczynie Wielkim

Kiedy oczy całej Polski zwrócone były na wielką kumulację i wygraną ponad 36 mln złotych, także w Krzeczynie Wielkim w gminie Lubin „puszczono” szczęśliwy los. W tym przypadku zdecydowała jedna złotówka, dzięki której wybrane liczby wzięły udział w dodatkowym losowaniu i przyniosły graczowi milion złotych. Szczęśliwiec, który wygrał w losowaniu Lotto plus, odebrał już swoje pieniądze.

Szczęśliwy kupon z liczbami 2, 18, 22, 32, 35, 39 wysłano w kolekturze w sklepie w Krzeczynie Wielkim. Jednak to, że wygrana padła w tej miejscowości, wcale nie oznacza, że gracz z niej pochodzi.

– Ostatnio mamy bardzo wielu klientów – budowlanców zatrudnionych przy budowie S3. Przychodzą po drugie śniadanie i los kupują przy okazji. Może to ktoś z nich – zastanawiają się eksp-

dientki z Lewiatana. – Pewnie, miło by było, gdyby pieniądze zostały w Krzeczynie, a jeszcze lepiej, jeśli wygrana zostałaaby w sklepie – śmieją się pracownicy „Koguta”, które też czasami puszcza los, choć jak przyznają, tylko przy wielkiej kumulacji. – Wcześniej zdarzyło się raz, że ktoś trafił „piątkę” i wygrał kilka tysięcy. Wtedy myśleliśmy, że to dużo, a teraz jesteśmy w szoku! – dodają.

Milionowa wygrana, pomniejszona o 10-procentowy podatek, została już pobrana.

– W Lotto plus nagrody są gwarantowane, przypisane do poszczególnych stopni. Za poprawnie wytypowane 6 liczb, gracz wygrywa milion złotych i nie musi się z nikim dzielić – mówi Jarosław Tomaszewski z działu PR Totalizatora Sportowego. – W trosce o bezpieczeństwo i anonimowość nie możemy jednak zdradzić żadnych informacji o zwycięzcy – dodaje.

Ponad połowa dorosłych Polaków deklaruje, że grywa w Lotto. Polacy grają i uważnie śledzą wyniki.

– Niezmiennie rzadko zdarza się, że po wygranej nikt się nie zgłasza. W ostatnich latach mieliśmy tylko dwa takie przykłady: 17 112 504,60 zł (Chojnice, 6 listopada 2012 r.) i 11,8 mln złotych (Wejherowo, 25 grudnia 2008 r.) – wyjaśnia Tomaszewski. – Zgodnie z regulaminem, zwycięzca ma 60 dni na odbiór nagrody, ale nawet po tym terminie, zgodnie z ustawą, może wciągu 6 miesięcy wystąpić o wypłatę w trybie roszczeń – mówi Jarosław Tomaszewski.

O to, co by zrobić z taką wygraną, zapytaliśmy jednego z mieszkańców Krzeczyna Wielkiego:

– Nie wiem, chyba bym zgłupiał – odpowiada ze śmiechem.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Nowe ultimatum dla kopalni

» Dwa tygodnie dostała Kopalnia Kruszywa na remont nawierzchni powiatowej drogi w Zimnej Wodzie. Remont, jeśli do niego dojdzie, tymczasowo poprawi bezpieczeństwo, ale na wygodę i komfort jazdy mieszkańcom przyjdzie poczekać.

Z inicjatywy sołtys Zimnej Wody Anety Tutko, wójta Tadeusza Kielana oraz radnego Pawła Łukasiewicza mieszkańcy spotkali się w ubiegły poniedziałek, żeby omówić główne problemy swoich miejscowości. Na spotkaniu obecni byli także poseł Krzysztof Kubów, Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu starostwa, przewodniczący gminnej rady, Norbert Grabowski oraz sołtysi sąsiednich miejscowości. Jak można było oczekiwać, dyskusję zdominował problem powiatowej drogi.

Mieszkańcy Zimnej Wody, Wiercienia, Liśca i Bukownej na zły stan dróg w swoich miejscowościach narzekają od lat. Sytuacja dramatycznie pogorszyła się wraz ze star-

tem budowy S3, a tegoroczna zima dołożyła swoje.

– Jeżdżą tędy ciężarówki z Kopalni Kruszywa oraz „patelnie”, które przez nasze wioski zrobiły sobie skrót do Rokitek, swoje dokłada nadleśnictwo, które wywozi ogromne ilości drewna, bo wszędzie dookoła prowadzona jest wycinka – oburzają się mieszkańcy. – Wiele z nich łamie prawo, zarówno tonażem, jak i prędkością, ale wezwana policja przyjeżdża po wielu godzinach, po godz. 16, kiedy samochodów już nie ma. Za to mandaty za brudne tablice wystawiają nam od razu – mówią zbulwersowani. – Pobocza są zasypane błotem, krawędzie są pozrywane. Jest niebezpiecznie, bo zalanych wodą dziur nie widać. Mamy powybijane szyby

od żwiru, od dziur – połamały felgi, a auta ciągle są brudne. Inspektorzy ruchu drogowego twierdzą, że potrzebują trzech dni, żeby zaplanować przyjazd do Zimnej Wody – wymieniają problemy, z jakimi od miesięcy muszą się borykać. O ich wcześniejszych protestach pisaliśmy już wielokrotnie.

Obecny na spotkaniu właściciel firmy transportowej zapewnia, że bierze na siebie odpowiedzialność za część wyrządzonych szkód i choć całej drogi nie wyremontuje, to założy mu, żeby załagodzić konflikt z mieszkańcami:

– Prace już się rozpoczęły, mamy komisyjnie zaznaczone najgorsze fragmenty dróg, które w ciągu dwóch tygodni będą wyremontowane. Tutaj, na miejscu będzie ciągnik



Fot. Katarzyna Woźniakowska

z zmiatarką, porozmawiam też z kierowcami, żeby zachowali odpowiednią kulturę jazdy – mówi Robert Wryk i deklaruje, że zatrudni jednego z mieszkańców do obsługi zmiatarki.

Prace remontowe mają zakończyć się w ciągu dwóch

tygodni, w przeciwnym razie, jak mówi Tomasz Rosik, starostwo wypowie kopalni umowę. Już w tym roku zlecone zostanie opracowanie projektu przebudowy dwóch kilometrów drogi Karczowska – Zimna Woda. Sama przebudowa zacznie się, jak znajdują się pieniądze – jak mówi wójt, być może nawet w przyszłym roku. Co z pozostałymi drogami, w Wiercieniu, w Liścu i Bukownej, na razie nie wiadomo. Koszt budowy jednego kilometra drogi to nawet 3,8 mln zł w terenie zabudowanym i ok. 2 mln poza nim.

Mamy podpisane porozumienie trójstronne, gmina, starostwo i piaskownia, z której wynika, że po zakończeniu prac, czyli w czerwcu tego roku, droga ma być przywrócona do stanu poprzedniego. A jaki stan był poprzednio też wiemy, bo przed pod-

pisaniem umowy, była zrobiona inwentaryzacja, mamy filmy, zdjęcia. Zaznaczę tylko, że zniszczenia, które niewątpliwie są, nie wynikają tylko z działalności piaskowni, ale też wynika to z warunków zimowych. Zniszczenia są na wszystkich drogach zarówno powiatowych, jak i gminnych i wewnętrznych – mówi wójt gminy Tadeusz Kielan.

Mieszkańcy sceptycznie podchodzą do złożonych obietnic i deklaracji, bo podobne obietnice padały już wcześniej. Boją się, że urzędnicy nie będą w stanie wyegzekwować zapisów porozumienia. Kopalnia z drogi będzie korzystać jeszcze maksymalnie trzy miesiące, do wywieżenia zostało jej 150 tys. ton, po tym czasie kopalnia zostanie zamknięta, a na jej miejscu zostanie zbiornik wodny.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



GMINA PODJĘŁA UCHWAŁĘ W SPRAWIE SIECI SZKÓŁ

■ Rada gminy podjęła już uchwałę w sprawie sieci szkół. Właściwie w ostatnim momencie, bo ma na to czas tylko do końca marca.

Okazuje się jednak, że samorząd został wprowadzony w błąd – wcześniej kuratorium zapewniło gminę, że skoro nic się nie zmienia w jej systemie edukacji, to uchwała jest niepotrzebna. Potem okazało się, że jednak radni muszą ją podjąć. Ostatecznie dokument już jest, teraz czeka na opinię kuratorium.

W ubiegłym tygodniu – na specjalnej konferencji prasowej – dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk poinformował, że zdecydowana większość gmin w naszym regionie podjęła już uchwały w sprawie sieci szkół. Nie zrobił tego tylko powiat trzebnicki i sie-

dem gmin: Bolesławiec, Łądek Zdrój, Lewin Kłodzki, Szczytna, Lubin, Kostomłoty i Kamieniec Ząbkowicki.

Dlaczego gmina Lubin znalazła się wśród wymienionych samorządów? Maja Grohman, rzecznik prasowy wójta Tadeusza Kielana tłumaczy, że w ustawie o reformie systemu oświaty znajduje się zapis, że jeśli gmina nie zmienia nic w siatce szkół, to radni nie muszą podejmować stosownej uchwały, którą później opiniuje kurator. – Konsultowaliśmy to z kuratorium i otrzymaliśmy potwierdzenie, że rzeczywiście nie ma potrzeby, by podejmować taką uchwałę – mówi Maja Grohman.

Ale później gmina otrzymała informację, że taka uchwała jest jednak konieczna i muszą ją podjąć wszystkie gminy, dlatego tematem na ostatniej sesji zajęli się rad-



Fot. PixaBay.com

ni. Teraz wniosek trafi do kuratorium, gdzie będzie opiniowany.

Przypomnijmy, że w gminnych szkołach po reformie nic się nie zmienia. Uczniowie będą uczyć się w dotychczasowych sześciu podstawówkach, a gminne gimnazjum stopniowo będzie wygaszane. Na razie nie wiadomo jednak, gdzie będzie się mieścić. – Mamy dwie nowe lokalizacje w Lubinie, w najbliższym czasie wybierzemy jedną i podpiszemy umowę z właścicielem budynku – dodaje rzecznik.

Dotąd Gminne Gimnazjum mieściło się w budynku przy ulicy Szpakowej. Gmina dzierżawiła budynek od miasta. Ale lubiński magistrat wypowiedział umowę, bo po reformie będzie się tam mieścić Szkoła Podstawowa nr 12.

MARIOLA SAMOTICHA

ZMIANY W ROZKŁADACH JAZDY

Od 1 kwietnia obowiązuje letni rozkład jazdy Lubińskich Przewozów Pasażerskich, który wprowadza następujące zmiany:

- przywrócona zostanie linia sezonowa 8, łącząca Centrum z ul. Spacerową,
- wybrane kursy linii 4 zostaną wydłużone z Przylesia do pętli Osiek Działki,
- wybrane kursy linii 4 zostaną wydłużone z Przylesia do Piłsudskiego – Kaufland,
- w rozkładzie jazdy linii 4 zostanie dodany przystanek końcowy na terenie pętli Przylesie na kursach, które kończą tam bieg,
- część kursów linii 7 zostanie skierowana przez ul. Odrodzenia, Kolejową i 1 Maja,
- w dni robocze wybrane kursy linii 5 zostaną wydłużone z Chróstnika do Krzyczyna Wielkiego,
- wprowadzone zostaną korekty niektórych godzin odjazdów, głównie na liniach 1, 4, 6, 7, 100, 101, 103, 105.

Obejrzą siebie na zdjęciach



Fot. Street Collodion Art

■ **Używając techniki sprzed 160 lat, zrobili 150 fotografii mieszkańców Lubina i okolic. Teraz kolektyw Street Collodion Art pokaże lubinianom te zdjęcia na wystawie w tu-tejszej Galerii Zamkowej.**

Michał Sitkiewicz i Paweł Sokołowski z kolektywu Street Collodion Art, przygotowującego projekt Portret Dolnego Śląska, używając techniki mokrego kolodionu fotografowali lubinian przez osiem dni. Przeważnie można ich było spotkać w parku Wrocławskim, ale pojawiali się też w innych miejscach w Lubinie oraz poza nim. Odwiedzili między innymi Studzionki, a tam cerkiew uczęszczaną przez lokalną ludność łemkowską. Fotografowali także chór męski po występie w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Odwiedzili również Dom Dziennego Pobytu Senior oraz rodzinę mieszkającą w najstarszym drewnianym domu w Lubinie.

– Zostaliśmy pozytywnie przyjęci, ludzie chętnie się otwierali i z nami rozmawiali, więc oprócz zbioru fotografii, mamy też zbiór kilkudziesięciu opowieści – mówi Paweł Sokołowski. Podczas gdy Michał i Paweł robili zdjęcia, z fotografowanymi osobami rozmawiała socjolożka z Uniwersytetu Greenwich w Londynie, dr Ewa Sidorenko, która przeprowadzała nieformalny wywiad, aby poznać osoby, których wizerunki złożą się na Portret Dolnego Śląska. W Lubinie wykonano ponad 150 fotografii i zebrano ponad 50 historii opowiedzianych przez pojedyncze osoby, rodziny lub po kilka osób jednocześnie.

Efekty pracy Michała i Pawła będzie można zobaczyć teraz w Galerii Zamkowej w Lubinie. Portrety lubinian będą tu wisieć od 1 do 19 kwietnia. Wernisaż wystawy zaplanowano na 1 kwietnia na godzinę 16.

MARTA CZACHÓRSKA

Bartnicy opanowali PARK WROCŁAWSKI

» **Pszczoły powoli zaczynają sezon i od początku wiosny wytrwale zbierają pyłek z wierzy i leszczyny. Wraz z nimi do pracy ruszyli pszczelarze i bartnicy. Wśród zadań, które sobie postawili jest nie tylko praca z pszczołami, ale też z ludźmi – zwłaszcza tymi najmłodszymi.**

W ostatni weekend marca odwiedzający Centrum Edukacji Przyrodniczej – Park Wrocławski mogli przyrzeć się z bliska pracy w tych ginących zawodach. Bartnicy cierpliwie tłumaczyli dzieciom na czym polega ich niezwykle hobby:

– Taką wydrążoną kłodę nazywamy barcią. Wiesz się ją na drzewie, a potem czeka, aż pszczoły zamieszkają w nowym domu. W tej chwili mamy zawieszone trzy takie kłody, w tym jedną już zasiedloną. Znajdują się na terenie lubińskiego nadleśnictwa. O tym, gdzie trafi ta barć, którą tu drążymy, też zdecydujemy wspólnie z leśnikami – mówi Konrad Bajger ze Stowarzyszenia Bartników LGOM.

Bartnicy, póki co, miodu pszczołom zabierać nie będą. Planują natomiast uczyć dzieci o tych niezwykłych owadach na szkolnych i plenerowych warsztatach. Wsparciem w tym harcerze i już niebawem ruszy pierwsza w Polsce Harcsieka – edukacyjna pasieka prowadzona przez bartników i harcerzy w Szklarach Górnych, w której młodzi adepci tej trudnej sztuki będą stawiać pierwsze kroki na pszczelarskiej ścieżce.

– Wiele dzieci, ale również i starszych osób, nie potrafi odróżnić pszczoły od os. Nie wiedzą, skąd się bierze miód, propolis, воск. Chcemy to zmienić, wyjść naprze-

ciw dzieciom i pokazywać im tajniki tego ginącego zawodu – mówi Maciej Rapa z 14 Drużyny Harcerskiej „Tam i z Powrotem”. – Liczymy na wsparcie innych pszczelarzy, więc jeśli ktoś ma stare ule, niepotrzebny sprzęt pszczelarski albo w inny sposób może nas wesprzeć, będzie nam bardzo miło – dodaje.

Swoje stoiska mieli też lokalni producenci i twórcy.

– Niewiele osób wie, jak świeczki z pszczelego wosku mogą nam pomóc przy różnych zdrowotnych schorze-



Fot. Katarzyna Woźniakowska



niach, palą się bez dymu, dają ciepły, naturalny płomień, pomagają przy dusznościach i astmie. Są na pewno zdrowsze niż świece parafinowe – mówi Monika Jarocka, która wraz z mężem prowadzi rodzinne gospodarstwo pasieczne i własnoręcznie wytapia woskowe cudeńka.

Weekend w parku obfitował w niezwykle spotkania, także z głównymi bohaterami – żywymi pszczołami. Przez dwa dni goście parku Wrocławskiego drążyli barć, zwijali świeczki z pszczelego wosku, mogli dotknąć każdego narzędzia, rozłożyć na części ul i przy okazji spróbować przeróżnych miodów.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. Mariola Samoticha

WOLĄ PRZEZ INTERNET

Coraz więcej osób przekonuje się do rozliczania się z fiskusem przez Internet. Również w Urzędzie Skarbowym w Lubinie dominują w tej chwili PIT-y elektroniczne, a nie jak jeszcze kilka lat temu – papierowe. Nie odkładamy też składania zeznań podatkowych. Do tej pory już połowa mieszkańców zgłosiła rozliczyć się z lubińską skarbowką.

Jak mówi naczelnik Urzędu Skarbowego w Lubinie Dariusz Polakowski, w tym roku nie jest źle i rozliczanie się idzie sprawnie.

– W tej chwili zapisanych w systemie mamy 18 788 zeznań na 37 100. To nieco więcej niż było w analogicznym okresie poprzedniego ro-

ku, kiedy mieliśmy wprowadzonych w systemie 17 247 zeznań – mówi naczelnik Polakowski.

Dominują PIT-y elektroniczne. Do tej pory przez Internet zdecydowało się rozliczyć 12 822 osoby. Tylko 5 966 zeznań złożono w formie papierowej.

– Już w ubiegłym roku ponad 20 tysięcy osób rozliczyło się elektronicznie. Zaś zeznań papierowych było 17 tysięcy. I myślę, że w tym roku jeszcze więcej osób skorzysta z możliwości rozliczenia się przez Internet – dodaje naczelnik Dariusz Polakowski. – Cztery czy pięć lat temu rozpoczęliśmy szeroko zakrojoną akcję przekonywania Polaków do składania zeznań podatkowych

drogą elektroniczną. Jak widać przynosi to efekty – przyznaje.

Dzięki temu w Urzędzie Skarbowym nie ma już takich kolejek jak kiedyś, choć zdarzają się chwile z większym natężeniem ruchu. Wtedy trzeba trochę poczekać.

Niewiele osób, właściwie są to jednostkowe przypadki, zdecydowało się skorzystać z wprowadzonej 15 marca możliwości sporządzenia zeznania podatkowego przez skarbowkę (PIT-WZ). Do tej pory w lubińskim Urzędzie Skarbowym zwróciło się o to kilkanaście osób.

Przyczyną braku większego zainteresowania może być to, że właściwie wpisując te same dane i poświęcając ten sam czas przed kompute-

rem, możemy sami od razu złożyć zeznanie.

Wszyscy, którzy jeszcze rozliczali się z fiskusem, mają na to czas do końca kwietnia. Osoby, które wolą wersję papierową i osobisty kontakt, a nie mają czasu w dni robocze, będą mogli skorzystać z dnia otwartego. Urząd Skarbowy w Lubinie planuje go na 8 kwietnia, kiedy to będzie czynny od godziny 9 do 13.

Warto też pamiętać o podzieleniu się procentem podatku z potrzebującymi. Wystarczy wypełnić odpowiednią rubrykę w swoim zeznaniu. W tej chwili na ponad 18 tysięcy zeznań zarejestrowanych w systemie lubińskiej skarbowki prawie 11 tysięcy to te, które skorzystały z możliwości przekazania pieniędzy organizacjom pożytku publicznego.

MARTA CZACHÓRSKA

Po 60 latach wrócili do Wyżykowskiego



» 23 marca 1957 roku profesor Wyżykowski dowiódł istnienie miedzi pod lubińską ziemią. Ta data zmieniła wszystko – gwałtownie przyspieszyła rozwój Zagłębia Miedziowego i dała pracę tysiącom ludzi. W stulecie urodzin Jana Wyżykowskiego i sześćdziesiątą rocznicę odkrycia złóż miedzi rodzina i dawni współpracownicy, samorządowcy, społecznicy, harcerze, uczniowie i wszyscy, którzy pamiętali, uczcili pamięć wybitnego geologa i odkrywcy.

– Grupa ludzi kierowanych przez doktora Jana Wyżykowskiego dokonała epokowego odkrycia – mówił podczas uroczystości w Sieroszowicach Piotr Walczak, wiceprezes KGHM Polska Miedź. – Dzisiejsze wartości, jakimi kieruje się KGHM: współdziałanie, odwaga, nakierowanie na wyniki nie były już obce grupie tej ludzi. Przecież musieli współdziałać, żeby osiągnąć ten sukces. Na pewno byli odważni nie tylko w pokonywaniu trudności technicznych, ale także i innych, bo czasy były burzliwe.

To prawda, w tamtym czasie wszyscy byli odważni, ale wiedzieli też, że biorą udział

w wyjątkowym wydarzeniu. Przede wszystkim ufali Janowi Wyżykowskiemu.

– Odkrycie nie zaskoczyło nas, bo Jan wierzył w to, że szczegółowe zbadanie geologiczne obszarów na północ od tak zwanego obszaru bloku przedsudeckiego przyniosą oczekiwane efekty – wspominał dr Andrzej Rydzewski, współpracownik Jana Wyżykowskiego.

Mieczysław Bury, który w tamtym czasie pracował na wiertnicy, tak wspominał pamiętny dzień: – Pierwsze wrażenie to radość w oczach pana Wyżykowskiego. Jak zobaczył, że w tym rdzeniu znajduje się ruda miedzi, pieczoło-



Jan Wyżykowski

wicie to zapakował i zabrał do Warszawy – opowiada.

Obecna na uroczystościach Kazimiera Wyżykowska także pięknie wspomina męża:

Rzadko był w domu, ale wiedziliśmy, że gdziekolwiek jest, myśleliśmy o nas. Kiedy wracał było wielkie święto. Kiedy zmarł, mówiliśmy, że tatuś wyjechał – mówi Kazimiera Wyżykowska, wdowa po Janie Wyżykowskim. – To sołtyś skierował męża na nocleg do domu moich rodziców i od tego się zaczęło. O szczegółach nie opowiem, ale po roku wzięliśmy ślub. Prywatnie był cudownym człowiekiem, takich mężczyzn teraz nie ma. Takie to było życie żony geologa, cudowne 20 lat. Ze wzruszeniem przyjeżdżam tutaj, ciągle szukam jego śladów – wspomina.

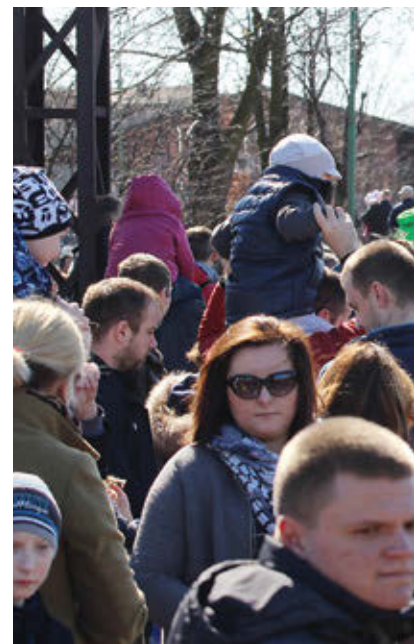
Do Lubina z Warszawy na zaproszenie KGHM przyjechała także córka geologa oraz jego wnuki.

– Tu, w Lubinie, uczestniczymy w wielu uroczystościach, ale poza oficjalnymi spotkaniami szczególnie pamiętam wizytę dzieci ze szkoły im. Marii Konopnickiej, które tak nowatorsko, z humorem i powagą jednocześnie opracowali film o historii miedzi. Cieszy mnie, kiedy historia jest przekazywana najmłodszemu pokoleniu, bo jak się czuje własne korzenie, to się inaczej rośnie, to jest podstawa dorosłego życia – mówi córka odkrywcy, Małgorzata Duszak, z domu Dorota Wyżykowska.

UR/KW



Doczekali się pociągu



» Do Lubina przyjechała zabytkowa polska lokomotywa parowa z 1951 wraz z wagonami pamiętajacymi jeszcze lata dwudzieste minionego wieku. To pierwsza od kilku dekad wizyta lokomotywy parowej w Zagłębiu. Na stacji Lubin Gómiczy przywitał ją tłum mieszkańców.

W niedzielę do Zagłębia Miedziowego zawitał muzealny pociąg – lokomotywa parowa TKt48-18 z 1951 r. wraz z wagonami osobowymi Ci28 i Bi29 z lat 1928-1930. Jego wizyta była jednym z punktów obchodów 60-lecia przełomowego odwiertu, którego 23 marca 1957 r. dokonał zespół Jana Wyżykowskiego, wybijając na powierzchnię rdzeń z siarczkiem miedzi.

Pociąg wyruszył z Jaworzyny Śląskiej o godz. 10, by po dwóch godzinach dotrzeć do stolicy polskiej miedzi. Podróżujący nim miłośnicy

kolei i kopalni mieli okazję zwiedzić szyb Bolesław. Lubinianie natomiast skorzystali z szansy nieco krótszej podróży parowozem do Legnicy.

– Chcieliśmy pokazać dzieciom coś innego, syn nie jechał nigdy pociągiem, a ten jest naprawdę niezwykły. Nawet ten zapach ma swój urok. Szkoda, że Lubin nie ma normalnych połączeń z Wrocławiem, na pewno wiele osób by skorzystało – mówi Michał, który wraz z rodziną zdecydował się na podróż niezwykłym pociągiem.

Chętnych nie brakowało i nie dla wszystkich starczyło biletów – tak dużą atrakcją okazał się śląski parowóz. Ciężko się dziwić, pociągi osobowe nie zajeżdżają do Lubina od lat, a wielu młodych mieszkańców nigdy nie widziało pociągu z bliska. Lubinianie bardzo by chcieli, by do miasta wróciły systematyczne połączenia kolejowe i wygląda na to, że doczekają się tego momentu: linia Legnica – Rudna Gwizdanów ma być wkrótce modernizowana.

KW



Kayah gwiazdą miedziowego koncertu

■ W sobotni wieczór w lubińskim kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego wszystkie miejsca były zajęte, jednak tym razem nie z okazji nabożeństwa. Koncert zorganizowany przez KGHM był kulminacją trwających od czwartku obchodów tego wyjątkowego jubileuszu.

Dzień wcześniej w podobnym wydarzeniu wzięli udział mieszkańcy Głogowa. W sobotę akordeonista Marcin Wyrostek z zespołem Co-razon, w towarzystwie m.in. wokalistek Anny Bystron z zespołu „Śląsk” i Marty Florek oraz Kaliskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą Adama Klocka zagrali dla lubinian. Na zakończenie do grona muzyków dołączył gość specjalny – Kayah. Cały koncert poprowadził Robert Janowski.

JD





Fot. Joanna Dziubek

Milion swingów DLA AUTYZMU

■ Już po raz drugi Lubin przyłączy się do tej szczytnej inicjatywy i podejmie wyzwanie. Lubinianie będą ćwiczyć, jednocześnie zbierając pieniądze dla dzieci cierpiących na autyzm. Przyłączyć może się każdy. Chodzi o to, by wykonać milion swingów, czyli mocnych wymachów z dużym obciążnikiem.

– Chcielibyśmy przyciągnąć jak największą grupę ludzi, wykonać milion swingów, pomóc, a przy okazji promować zdrowy tryb życia oraz ćwiczenia – mówi Grzegorz Biliński, organizator imprezy.

Akcja pod hasłem „Milion swingów dla autyzmu” odbędzie się 1 kwietnia, czyli dzień przed Światowym Dniem Autyzmu, w klubie Crossfit przy ulicy Wyszyńskiego.

Organizatorzy zapraszają i starszych, i młodszych, również tych, którzy nigdy wcześniej nie mieli do czynienia z kettlebellami. – Może przyjdzie każdy, nie stawiamy ograniczeń wiekowych. Im nas będzie więcej, tym lepiej. Trzeba tylko zabrać ze sobą strój sportowy – dodaje Grzegorz Biliński.

Organizatorzy liczą, że uda się zgromadzić tyle

osób, że wspólnie wykonają milion swingów odważnikami kettlebell. – Mamy ponad 200 metrów na sali, więc zmieści się z 60 osób jednocześnie – mówi, śmiejąc się Grzegorz Biliński.



Podczas wykonywania miliona swingów będzie propagowana wiedza na temat autyzmu, ale też zbierane pieniądze na Dolnośląskie Stowarzyszenie na rzecz Autyzmu www.autyzm.wroclaw.pl.

Wszystko zaczęło się od Zielonej Góry. Pomysłodawcą akcji jest instruktor SFG Marcin Kil.

MARTA CZACHÓRSKA

! Historyczna Pocztówka (165)



LUBIN – BASEN MIEJSKI

Prezentowana dzisiaj pocztówka z lat trzydziestych ubiegłego wieku przedstawia lubiński basen miejski, który znajdował się mniej więcej w okolicach dzisiejszego lodowiska i parkingu przed hotelem sportowym.

! Biografie (1)

CARL BOSCH (1874 – 1940) – CZĘŚĆ 1

Był niemieckim naukowcem, chemikiem, technologiem, metalurgiem i przedsiębiorcą. Wspólnie ze swoim bratem Robertem założył elektrotechniczny koncern BOSCH, który do chwili obecnej jest jedną z najważniejszych i najbardziej renomowanych firm tej branży na świecie. Choć całe niemal życie Bosch spędził w południowych rejonach Niemiec, to był w nim wielki, ale dość istotny epizod związany z ziemią lubińską, a ściślej mówiąc z Chocianowem (Kotzenau) w dawnym powiecie lubińskim.

Carl Bosch urodził się 27 sierpnia 1874 r. w Kolonii, jako najstarszy syn inżyniera i tam spędził dzieciństwo. Już w latach młodzieńczych wykazywał duże zainteresowanie nauką, którą bardzo szybko przyswajał. Jeszcze przed rozpoczęciem studiów, w 1893 roku został skierowany na praktykę zawodową, właśnie do Chocianowa, gdzie przez prawie rok pracował przy produkcji żelaza w tutejszej hucie „Maria” („Marienhütte”). Mieszkał wówczas w Ryńku, gdzie wynajmował mieszkanie w domu nr 2. Studiował metalurgię, inżynierię mechaniczną i chemię. Za badania w dziedzinie chemii organicznej w 1898 roku uzyskał doktorat. W 1899 r. rozpoczął pracę w firmie chemicznej BASF produkującej barwniki. Jako chemik, pod kierunkiem dr Rudolfa Kniescha brał aktywny udział w rozwoju produkcji nowego wówczas, syntetycznego indygo.

Więzy z BASF okazały się wieloletnie i trwałe. Carl Bosch okazał się nie tylko doskonałym inżynierem technologiem, ale również wybitnie uzdolnionym specjalistą w zakresie projektowania i budowy aparatury przemysłowej. Do najważniejszych osiągnięć w tej dziedzinie, które utrwaliły jego nazwisko po dzień dzisiejszy, należy opracowanie technologii produkcji amoniaku poprzez bezpośrednią jego syntezę z wodoru i azotu przy użyciu żelaza jako katalizatora. Proces przebiegał w wysokiej temperaturze – ok. 500°C i pod bardzo dużym, jak na ówczesne



Fot. Wikipedia

czasy, ciśnieniem – ok. 200 atm. Do opanowania procesu produkcji amoniaku przyczynił się również, urodzony we Wrocławiu, niemiecki chemik żydowskiego pochodzenia, późniejszy laureat Nagrody Nobla Fritz Haber. Na podstawie prac obu uczonych, już w 1908 roku uruchomiono w Niemczech pierwszą produkcję syntetycznego amoniaku w instalacji półtechnicznej, którego produkcja na skalę przemysłową ruszyła w 1913 roku. W metodzie tej niezbędny do syntezy amoniaku wodór pobierano z gazu wodnego (ok. 50% H) otrzymywanego poprzez działanie pary wodnej na węgiel. Opanowanie nowej metody produkcji amoniaku zrewolucjonizowało produkcję nawozów sztucznych. Za opracowanie katalitycznej reakcji syntezy amoniaku F. Haber otrzymał nagrodę Nobla już w 1918 roku. Niemal równolegle do prac prowadzonych nad opanowaniem produkcji amoniaku, Bosch zajmował zagadnieniem wytwarzania paliw ciekłych, szczególnie syntetycznej benzyny z węgla kamiennego. Dla kraju o szybko rozwijającej się technice, jakimi były Niemcy nieposiadające praktycznie własnych złóż ropy naftowej, było to pierwszoplanowe, strategiczne zagadnienie.

W 1925 roku Carl Bosch został pierwszym prezesem koncernu IG Farbenindustrie AG, który wchłoniął w swą strukturę zakłady BASF. Dobrze układająca się współpraca, szczególnie naukowo-badawcza z F. Bergiusiem, który w 1913 roku opatentował metodę upłynniania

węgla, doprowadziła do znaczących sukcesów nie tylko badawczych, ale i przemysłowych. Po długich pracach badawczych, dopiero w 1927 roku ruszyła w Niemczech na skalę przemysłową produkcja syntetycznej benzyny. Po kilku następnych latach na terenie całego kraju pracowało już 12 fabryk. Zakłady lokalizowano blisko miejsc wydobywania węgla, także węgla brunatnego, którego przeróbka chemiczna stała się domeną niemieckiego przemysłu. Zwieńczeniem tego procesu było uruchomienie w 1935 roku wielkich zakładów benzyny syntetycznej Leuna, w których wytwarzano wówczas 400 tys. ton sztucznego paliwa ciekłego rocznie.

Prestżowym ukoronowaniem wspólnych wysiłków i osiągnięć naukowych obydwu badaczy – Carla Boscha i Friedricha Bergiusa – było przyznanie im przez Komitet Noblowski w 1931 roku wspólnej Nagrody, głównie za zapoczątkowanie oraz rozwój wysokociśnieniowych procesów w chemii. Był to rzadki przypadek przyznania tej nagrody reprezentantowi przemysłu.

W latach 1935–1940 Carl Bosch pełnił funkcję szefa Rady Nadzorczej koncernu IG Farbenindustrie AG i było to ukoronowaniem jego wieloletniej pracy włożonej w rozwój niemieckiego, ale pośrednio także światowego, nowoczesnego przemysłu chemiczno-paliwowego.

Bosch, był przeciwnikiem i krytykiem wielu działań polityków nazistowskich. Po dojściu Hitlera do władzy stopniowo odsuwano go od wysokich stanowisk. W końcu popadł w depresję i alkoholizm. Po długiej chorobie zmarł 26 kwietnia 1940 roku w Heidelbergu.

Od lat młodzieńczych pasją Boscha było kolekcjonowanie minerałów, kamieni szlachetnych i owadów. Wraz ze wzrostem majątności rozrastała się jego kolekcja. Kupił doskonałą kolekcję Gustava Seligmanna i połączył ją własną. Zbiory przechowywane były w 36 dębowych szafach, z których każda posiadała od 16 do 20 szuflad. Zbiory te oraz obszerna biblioteka naukowa przetrwały wojnę w Heidelbergu.

Ponieważ na początku II wojny światowej Carl Bosch był przewodniczącym Rady Nadzorczej IG Farbenindustrie AG, jego kolekcja została skonfiskowana przez aliantów po zakończeniu wojny. W 1947 roku została przewieziona do Stanów Zjednoczonych na pokładzie dwóch statków Liberty i przechowywana w Brooklynie. W 1951 roku kolekcja minerałów została przekazana w depozyt uniwersytecki w Yale na okres 15 lat. W 1966 roku potomkowie Boscha odzyskali zbiory, które sprzedali dla Smithsonian Institution (USA) za 250 tys. dolarów.

HENRYK RUSEWICZ



Obraz Hermanna Groebera z ok. 1935 roku przedstawiający Radę Nadzorczą koncernu IG Farbenindustrie AG. Na pierwszym planie z lewej strony siedzi Carl Bosch.

BIURO RACHUNKOWE
PEŁNA OBSŁUGA FIRM

KRAJOWA IZBA DORADCÓW PODATKOWYCH

Doradca podatkowy nr wpisu na listę 05617
Bożena Pałucka
59-300 Lubin
ul. Jarzębinowa 26
czynne PN-PT od 7⁰⁰ do 17⁰⁰

- księgi rachunkowe
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- podatek zryczałtowany, ewidencje VAT
- plące, ZUS
- doradztwo podatkowe
- pomagamy nieodpłatnie uzyskać kredyty bankowe

76 844-21-26
601-551-181 **JESTEŚMY Z WAMI PONAD 20 LAT!!!**

Kancelaria Adwokacka
Paulina Paskal i Marta Szczepuła s.c.
z siedzibą we Wrocławiu
informuję o otwarciu Filii Kancelarii w Ścinawie przy ul. Pl. Zjednoczenia 2a.
tel. 601 623 443, 784 702 229, email: paskal79@tlen.pl
otwarte: pon.- śr.: 18.30-20.00, sobota 10.00-14.00
oraz po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu.

Ścinawskie

PONAD 1,3 MLN ZŁ DOTACJI NA MODERNIZACJĘ RATUSZA!

» To kolejny sukces ścinawskiego samorządu w staraniach o fundusze unijne.

Tym razem mowa o kwocie ponad 1.300 tys. zł pozyskanej w ramach RPO Województwa Dolnośląskiego 2014-2020 na wsparcie przedsięwzięcia pn.: „Rewitalizacja i termomodernizacja Ratusza poprzez przebudowę, nadbudowę i dostosowanie dla potrzeb osób niepełnosprawnych w ramach projektu rewitalizacji zabytkowej strefy rynku w Ścinawie”.

Stosowne dokumenty w tym zakresie gmina złożyła w maju ubiegłego roku, kiedy jeszcze trwały zaawansowane prace w ścinawskim urzędzie. Wyniki konkursu miały być podane znacznie wcześniej, kilka razy urząd marszałkowski przesunął termin ostatecznego rozstrzygnięcia, jednak dziś już wiadomo, że Ścinawa dostanie pieniądze.

– Pojawiła się szansa na dofinansowanie modernizacji ratusza z projektu związanego z tzw. niską emisją i nie mogliśmy nie skorzystać z tej szansy – informuje dyrektor Departamentu Rozwoju miejscowego magistratu Dariusz Stasiak.



Fot. Anna Kubik

Właśnie zwiększenie efektywności energetycznej w budynku użyteczności publicznej, jakim jest ścinawski ratusz, było głównym założeniem realizowanej inwestycji. Termomodernizacja budynku polegała na całkowitej wymianie wewnętrznej sieci elektrycznej i źródeł światła na energooszczędne, tzw. LED-y, a także o kompleksowej modernizacji instalacji centralnego ogrzewania. Wszystko po to, aby budynek był bardziej efektywny energetycznie, a w konsekwencji tańszy w utrzymaniu.

Ponadto zakres przedsięwzięcia, które jest prawie sfinalizowane (do realizacji zostały tylko zdobienia przy głównym wejściu) obejmował m.in.: wykonanie dachu mansardowego pokrytego dachówką ceramiczną, ocieplenie budynku i wykonanie elewacji zewnętrznej, odnowienie zabytkowej wieży, montaż windy dla osób niepełnosprawnych. Przeprowadzono również remont pomieszczeń biurowych, toalet, które zostały całkowicie przebudowane, oraz klatki schodowej.

– To była stosunkowo kosztowna inwestycja, jednak rozłożona na kilka gmin-

nych budżetów nie stanowiła rocznie aż takiego obciążenia, ponadto do tej pory nie spotkałem się z negatywnymi opiniami na temat tego jak po modernizacji wygląda centrum naszej gminy, mieszkańcy bardzo pozytywnie oceniają metamorfozę ratusza – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła. – Teraz doczekaliśmy się rozstrzygnięcia konkursu. Z Wrocławia dotarła do nas bardzo dobra wiadomość, że na modernizację ratusza otrzymaliśmy ponad 1,3 mln zł, pozyskane środki pozwolą na zwrot znacznej części poniesionych już wydatków – podkreśla burmistrz Koszytła.

ANNA KUBIK

Kolejne dofinansowanie na usuwanie azbestu

■ Odkąd możliwe jest wsparcie, co roku ścinawski samorząd stara się o dofinansowanie przedsięwzięcia związanego z usunięciem wyrobów zawierających azbest z terenu miasta i gminy. To już piąty etap zadania, na które po raz kolejny Ścinawa pozyskała dotację.

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu uchwalił z dnia 9 marca br. przyznać gminie wsparcie finansowe w kwocie 24.434,10 zł. Środki te stanowią 85% całkowitego kosztu przedsięwzięcia, które ogółem wyniesie 28.746 zł, pozostała część to wkład własny samorządu.

Od stycznia br., kiedy ogłoszono nabór wniosków, do ścinawskiego magistratu wpływały pisma mieszkańców dotyczące usunięcia azbestu. Według zgłoszeń, w ramach realizacji zadania z ponad trzydziestu posesji na terenie gminy Ścinawa, zostanie usunięte około

50 ton tego niebezpiecznego dla zdrowia materiału.

– W naszej gminie przeprowadzono już cztery edycje programu usuwania azbestu – informuje inspektor ds. ochrony środowiska w ścinawskim urzędzie Anna Haryk. – Niestety pomimo przeprowadzonych działań nie rozwiązano jeszcze całkowicie problemu, dlatego tak ważna jest kontynuacja przedsięwzięcia – podkreśla.

Celem projektu jest oczyszczenie obszaru gminy z azbestu, usunięcie stosowanych od wielu lat wyrobów go zawierających oraz wyeliminowanie szkodliwego wpływu i niebezpiecznych dla zdrowia skutków jego działania.

Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie zapytania ofertowego celem wyłonienia wykonawcy, a następnie rozpoczęcie realizacji zadania w porozumieniu z mieszkańcami, którzy zadeklarowali chęć usunięcia tego szkodliwego materiału ze swoich posesji.

ANNA KUBIK

Trwają prace rekultywacyjne

W ubiegłym roku gmina Ścinawa podpisała umowę z firmą Geotrans S.A. z Wrocławia na wykonanie aktualizacji dokumentacji określającej warunki zamknięcia i rekultywacji składowiska w Parszowicach wraz z uzyskaniem decyzji na jego zamknięcie, a także realizacją usługi polegającej na rekultywacji. Od lutego br. trwają prace na terenie wysypiska, które nie funkcjonuje już od 2004 r.

Działania te mają na celu zintegrowanie bryły składowiska z otaczającym ją terenem oraz wyeliminowanie negatywnego oddziaływania na środowisko. Realizacja przedsięwzięcia ważna jest również z uwagi na lokalizację, albowiem obiekt znajduje się bezpośrednio przy drodze powiatowej oraz boisku sportowym i jego obecny stan psuje wizerunek wsi.

Prace rozpoczęto od wykonania dokumentacji i uzyskania zezwolenia, a już w drugim, aktualnie trwającym etapie, przystąpiono do rekultywacji technicznej w terenie. Obecnie trwa formowanie

skarpu poprzez przemieszczanie odpadów. Proces ten realizowany będzie przez około trzy miesiące.

– W międzyczasie odbędzie się wycinka drzew, która zostanie przeprowadzona, po uzyskaniu pozwolenia wydawanego przez lubińskie starostwo – informuje kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Przemysłu Linda.

Zakres zaplanowanych w Parszowicach prac obejmuje jeszcze m.in.: przemieszczenie mas ziem-

nych, wykonanie rowu odwadniającego oraz rozprowadzenie na całej powierzchni składowiska warstwy biologicznej. W trzeciej części przedsięwzięcia przewidziano posianie traw i roślin motylkowych oraz nasadzenia drzew i krzewów – będzie to finalna część całego zadania.

Rekultywacja to długotrwały proces, ostateczny termin zakończenia prac z nią związanych to październik 2018 r.

ANNA KUBIK



Fot. Paweł Flunt

Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

Ścinawskie
Kaziuki
2 KWIETNIA

PROGRAM

JARMARK KAZIUKOWY OD 11:00 DO 18:00
ZGŁOSZENIA WYSTAWCÓW DO 24 MARCA

13:30 Kaziuki z Wiedźmą, Kotem i Królową Śnieżką
- spektakl teatralny - Zaczarowana Kurtyna

14:15 Występ laureatów konkursu
„LUDOWE TALENTY 2017”

15:00 Rozdanie nagród w konkursach kaziukowych

15:15 ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY ZIEMI ŚCINAWSKIEJ

16:00 KAPELA PODWILEŃSKA - Litwa

17:00 Zespół folklorystyczny LUBIN

17:30 Zespół folklorystyczny SIEDLECKA NUTA

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:

KONKURS „LUDOWE TALENTY”
29 MARCA 2017 GODZINA 08:30 W CTiK

KAZIUKOWA LOTERIA FANTOWA
STOWARZYSZENIA RÓWNE SZANSE W ŚCINAWIE
DOCHÓD Z LOTERII ZOSTANIE PRZEKAZANY
NA ZAKUP PRACOWNI EEG-BIOFEEDBACK

WARSZTATY ARTYSTYCZNE
DLA DZIECI

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa, tel. 76 845 79 17, e-mail: kaziuki@ctik.scinawa.pl, www.ctik.scinawa.pl

Rada Rodziców ZPO
w Ścinawie

CTiK
w Ścinawie

Stowarzyszenie
Aktywnie dla Gminy
Ścinawa

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

IV BIEG PAPIESKI

Start i meta:
Hala RCS w Lubinie
Dystans: 6300 m

22.04.2017
godz. 21:37

 facebook.com/RCSLubin

organizatorzy:

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl



CENTRUM KULTURY MUZA

OPERA NA WYNOS CZYLI KLASYCZNIE, ALE NIE CAŁKIEM POWAŻNIE

21 KWIETNIA
GODZ. 19:00

BILETY:
25 ZŁ (W DNIU KONCERTU 30 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



TENIS NA HALI PRZEZ CAŁY ROK!

REZERWACJA KORTÓW ☎ 783 018 316 WWW.TENIS.LUBIN.PL

WYGRANA REZERW z Rakowskim w składzie



» *Rezerwy Zagłębia Lubin wzięły rewanż na podopiecznych Mirosława Wolana za remis w rundzie jesiennej. Tym razem „Miedziowi” byli zdecydowanie lepsi i wygrali w Chocianowie 0:4. Bramki dla lubinian w tym spotkaniu zdobyli Olaf Nowak, Paweł Żyra oraz Jakub Ostrowski (dwie).*

Po jesiennym meczu, który zakończył się remisem 1:1 wszyscy spodziewali srogiego rewanżu Zagłębia na „Stalówce”. Tak też się stało, bo rezerwy lubińskiego klubu dominowały na boisku i mecz zakończyli z czterema zdobytymi bramkami. Co ciekawe w spotkaniu wystąpił Ad-

rian Rakowski, który rundę rozpoczynał grając jeszcze w pierwszym zespole. Ostatnio stracił jednak miejsce nawet w meczowej osiemnastce, więc niewykluczone jest, że „Raka” będziemy oglądać w czwartoligowych rezerwach.

ADAM MICHAŁIK

KLASA „B”, GRUPA I 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Wiewierzanka Wiewierz	14	11	2	1	35	65-26
2.	Kłos Moskorzyn	14	9	1	4	28	35-23
3.	Tęcza Kwielice	14	8	2	4	26	45-30
4.	Błyskawica Luboszyce	13	7	3	3	24	39-22
5.	Sparta Przedmoście	13	7	2	4	23	38-29
6.	Błysk Studzionki	14	7	1	6	22	38-32
7.	Viktoria Borek	13	6	3	4	21	43-39
8.	Skarpa Orsk	14	5	4	5	19	39-35
9.	Victoria Tymowa	14	4	3	7	15	29-34
10.	LZS Retków	12	5	0	7	15	26-39
11.	Odra Grodziec Mały	13	3	3	7	12	28-36
12.	LZS Żelazny Most	14	3	1	10	10	21-50
13.	Sokół Niechlów	14	0	1	13	1	22-73

Kolejka 15:

Sokół Niechlów – błysk Studzionki	1:5
Tęcza Kwielice – Skarpa Orsk	1:1
Victoria Tymowa – Kłos Moskorzyn	1:4
Viktoria Borek – Błyskawica Luboszyce	(odwołany)
Wiewierzanka Wiewierz – LZS Żelazny Most	5:0

KLASA „B”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Unia Szklary Górne	16	13	2	1	41	94-15
2.	Kalina Sobin	16	12	1	3	37	53-27
3.	Stal II Chocianów	15	12	0	3	36	84-22
4.	Victoria Niemstów	15	10	1	4	31	45-43
5.	Kryształ Chocianowiec	16	8	4	4	28	41-37
6.	Perta Potoczek	15	8	2	5	26	57-37
7.	Transportowiec Kłopotów	16	8	0	8	24	30-37
8.	LZS Koźlice	15	7	2	6	23	47-39
9.	Zamet II Przemków	15	6	1	8	19	42-43
10.	Kupryt 02 Sucha Górna	16	5	2	9	17	33-62
11.	Amator Wierzchowice	16	4	4	8	16	32-35
12.	LZS Nowa Wieś Lubińska	16	2	3	11	9	26-60
13.	Huzar Raszówka	16	1	3	12	6	19-81
14.	GLKS Gaworzyce	15	0	1	14	1	14-79
15.	Unia Szklary Górne	16	13	2	1	41	94-15

Kolejka 18:

Zamet II Przemków – Transportowiec Kłopotów	0:2
Amator Wierzchowice – Unia Szklary Górne	2:2
GLKS Gaworzyce – Stal II Chocianów	(przerwany z powodu braków kadrowych GLKS)
Huzar Raszówka – LZS Nowa Wieś Lubińska	1:4
Kalina Sobin – Perta Potoczek	2:1
Kryształ Chocianowiec – LZS Koźlice	1:0
Victoria Niemstów – Kupryt 02 Sucha Górna	pauza

KLASA OKRĘGOWA 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Odra Ścinawa	18	12	4	2	40	49-14
2.	Iskra Księginice	18	12	2	4	38	51-24
3.	Górnik Złotoryja	17	11	4	2	37	41-22
4.	Prochowiczanka Prochowice	18	11	1	6	34	38-26
5.	Kuźnia Jawor	18	10	3	5	33	47-24
6.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	17	8	5	4	29	35-34
7.	Konfeks Legnica	18	8	3	7	27	27-26
8.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	18	7	3	8	24	40-35
9.	Huta Przemków	18	7	2	9	23	37-35
10.	Iskra Kochlice	17	5	4	8	19	19-34
11.	Czarni Rokitki	18	6	1	11	19	28-51
12.	Odra Chobienia	18	6	1	11	19	36-49
13.	Kaczawa Bieniowice	18	5	2	11	17	32-49
14.	Chojnowianka Chojnów	17	5	1	11	16	24-40
15.	Rodło Granowice	18	4	2	12	14	29-52
16.	Przyszłość Prusice	18	3	4	11	13	24-48

Kolejka 18:

Prochowiczanka Prochowice – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	2:1
Huta Przemków – Przyszłość Prusice	4:1
Czarni Rokitki – Chojnowianka Chojnów	2:1
Rodło Granowice – Odra Ścinawa	1:1
Kuźnia Jawor – Odra Chobienia	5:2
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Górnik Złotoryja	(odwołany)
Iskra Kochlice – Konfeks Legnica	0:0
Iskra Księginice – Kaczawa Bieniowice	2:1

KLASA „A”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Sparta Rudna	18	16	1	1	49	109-20
2.	KS Legnickie Pole	18	14	3	1	45	59-15
3.	Ikar Miłogostowice	17	13	2	2	41	87-19
4.	Górnik Lubin	18	12	2	4	38	49-25
5.	Sparta Parszowice	18	12	1	5	37	72-39
6.	Zryw Kłębanowice	18	9	3	6	30	64-40
7.	Wilki Różana	18	8	5	5	29	70-38
8.	Orzeł Mikołajowice	18	9	1	8	28	36-51
9.	Czarni Dziewień	18	7	2	9	23	42-53
10.	Albatros Jaśkowice	18	7	2	9	23	49-44
11.	Fortuna Obora	18	7	1	10	22	72-73
12.	Unia Miłoradzice	18	6	0	12	18	47-65
13.	Mewa Kunice	17	4	1	12	13	27-77
14.	Polgeo Lusina	18	3	0	15	9	28-81
15.	Błękitni Koskowice	18	3	0	15	9	39-114
16.	Relaks Szklary Dolne	18	1	0	17	3	20-116

Kolejka 18:

Albatros Jaśkowice – Unia Miłoradzice	2:1
Polgeo Lusina – Sparta Rudna	0:5
Błękitni Koskowice – Fortuna Obora	3:4
Czarni Dziewień – Relaks Szklary Dolne	3:0 (wo)
Sparta Parszowice – Orzeł Mikołajowice	6:2
Górnik Lubin – Ikar Miłogostowice	1:0
Mewa Kunice – Wilki Różana	2:1
Zryw Kłębanowice – KS Legnickie Pole	1:2

IV LIGA, GRUPA ZACHODNIA 2016/2017

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Zagłębie II Lubin	17	14	2	1	44	75-8
2.	Orkan Szczedrzykowice	16	12	0	4	36	35-16
3.	Apis Jędrzychowice	17	10	4	3	34	37-23
4.	Stal Chocianów	17	8	5	4	29	25-20
5.	AKS Strzegom	17	8	4	5	28	48-28
6.	Chrobry II Głogów	17	8	1	8	25	39-36
7.	Włókniarz Mirsk	16	6	6	4	24	22-18
8.	Sparta Głębockice	17	7	3	7	24	33-39
9.	Orla Wąsosz	17	6	6	5	24	37-23
10.	Karkonosze Jelenia Góra	17	6	3	8	21	30-24
11.	GKS Warta Bolesławiecka	17	6	1	10	19	25-34
12.	Piast Wykroty	17	5	3	9	18	33-48
13.	Nysa Zgorzelec	17	4	4	9	16	26-26
14.	Zamet Przemków	17	4	4	9	16	17-55
15.	Lotnik Jeżów Sudecki	17	3	4	10	13	15-47
16.	Granica Bogatynia	17	3	0	14	9	18-70

Kolejka 17:

Orkan Szczedrzykowice – AKS Strzegom	3:0
Włókniarz Mirsk – Nysa Zgorzelec	1:0
Apis Jędrzychowice – Lotnik Jeżów Sudecki	1:1
Piast Wykroty – Karkonosze Jelenia Góra	2:1
Orla Wąsosz – Granica Bogatynia	1:2
Sparta Głębockice – Chrobry II Głogów	5:2
Stal Chocianów – Zagłębie II Lubin	0:4
GKS Warta Bolesławiecka – Zamet Przemków	0:1

reklama

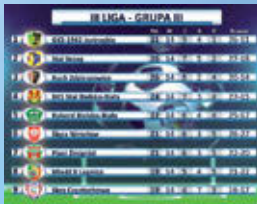
itv regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

PIŁKARSKIE
NIŻSZE LIGI

wtorek 18.30

/PilkarskieNizszeLigi



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POŁKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Zgodnie z art. 24. Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 139 ze zm.) Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza, w niżej zamieszczonej tabeli, taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Miasta Lubina, które będą obowiązywały w okresie od dnia 01.05.2017 r. do dnia 30.04.2018 r.

1. Cena netto za dostarczenie 1 m ³ wody dla wszystkich odbiorców	5,39 zł
2. Cena netto za odprowadzenie i oczyszczenie 1 m ³ ścieków dla wszystkich odbiorców	6,61 zł
3. Cena netto za 1 m ³ wody zużytej na cele przeciwpożarowe	5,39 zł
4. Cena netto za 1 m ³ wody zużytej do zraszania publicznych ulic i publicznych terenów zielonych	5,39 zł
5. Stawka opłaty netto za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych za 1 m ³ ścieków za każdy 1% względnego przekroczenia dopuszczalnego stężenia wskaźnika zanieczyszczeń	0,07 zł
Do cen i opłat należy doliczyć obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług VAT	

Zasady naliczania opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych

- Opłata netto za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych jest iloczynem stawki opłaty netto za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych za 1 m³ ścieków za każdy 1% względnego przekroczenia dopuszczalnego stężenia wskaźnika zanieczyszczeń, ilości ścieków i względnego przekroczenia dopuszczalnego stężenia wskaźnika zanieczyszczeń.
- Względne przekroczenie dopuszczalnego stężenia wskaźnika zanieczyszczeń w ściekach wprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych oblicza się wg wzoru:

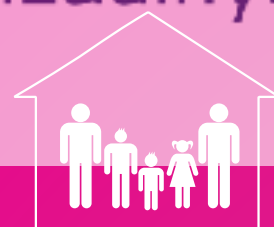
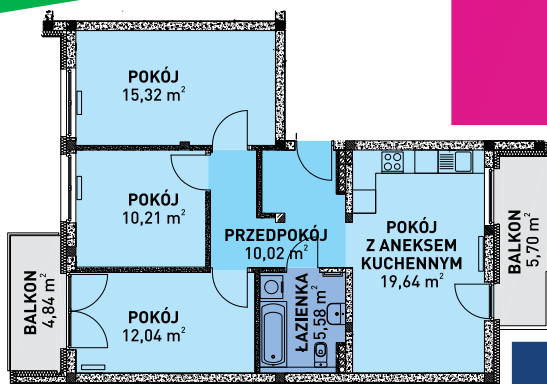
$$[(C_s - C_d) / C_d] \times 100 \%$$
 gdzie:
 C_s - oznacza stężenie wskaźnika zanieczyszczeń stwierdzone w dniu kontroli
 C_d - oznacza dopuszczalne stężenie wskaźnika zanieczyszczeń
- Ilość ścieków przyjęta do obliczenia opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych wyznaczana jest na podstawie średniej dobowej ilości odprowadzonych ścieków przez dostawcę ścieków w ostatnim okresie rozliczeniowym poprzedzającym kontrolę.
- W przypadku przekroczenia dopuszczalnych wartości równocześnie w kilku wskaźnikach zanieczyszczeń opłata naliczana będzie następująco:
 - w przypadku przekroczenia wartości wskaźników: BZT₅, ChZT, fosforu ogólnego, zawiesiny ogólnej, azotu amonowego opłatę ustala się przyjmując ten ze wskaźników zanieczyszczeń, którego przekroczenie pociąga za sobą najwyższą opłatę;
 - do opłaty ustalonej wg zasad powyżej w każdym przypadku dolicza się opłatę za przekroczenie dozwolonych wartości pH, temperatury oraz sumy innych substancji występujących w ściekach takich jak metale ciężkie, węglowodory ropopochodne, substancje ekstrahujące się eterem naftowym, surfaktanty anionowe.
- Okres naliczania opłaty ustala się od dnia stwierdzenia przekroczenia do czasu jego ustania potwierdzonego powtórным wynikiem analizy fizyko-chemicznej wykonanej przez MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie.

RTBS

3 032 zł/m²
OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
**NOWE
MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdM

**W OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²

cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie MdM – 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

Streffa Fight Team: Geneza powstania

» Prezentujemy państwu wywiad z Tomaszem Pilarzem, z którym rozmawialiśmy na temat idei powstania klubu sztuk walki Streffa Fight Team przy ul. Bolesławieckiej, a także o drodze wojownika jaką przeszedł i przechodzi obecnie wychowanek lubińskiego KKS Lubin.

Gratuluję ostatnich wyników. Jak widzę, praca wykonywana w waszym klubie przynosi wymierne efekty sportowe.

– Sukcesy oczywiście cieszą, można na ich podstawie wnioskować, że sprawdza się przyjęty w naszym klubie schemat pracy. Teraz w końcu można spokojnie sięść i spijać efekty włożonego wysiłku (śmiech). W rzeczywistości jest to nigdy nie kończący się proces, ciągłe adaptowanie się do zmian i nowych wyzwań. Dla przykładu, w sierpniu przeprowadziliśmy dość sporą adaptację naszej sali, tylko po to żeby w lutym, pod wpływem obserwacji wprowadzić dalsze zmiany. Podobnie jest z podziałem na grupy, godzinami treningów czy sposobem ich prowadzenia. W końcu to nie metoda jest celem samym w sobie, a oczekiwany efekt końcowy.

Jak cię znam, wiem że mógłbyś mówić o tym bardzo długo. Ale właśnie uświadomiłem sobie, że przy sporej ilości informacji o waszej bieżącej działalności, tak naprawdę mało wiado-
mo o tym, jak powstał wasz klub. Skąd pomysł na drużynę MMA? W środowisku sportów walki znany jesteś zwłaszcza jako zawodnik Taekwon-do.

– Tak. Zawsze podkreślam, że jestem wychowankiem lubińskiego klubu KKS Taekwon-do Lubin i trenera Waldemara Doleckiego. Co więcej, moje córki trenują pod jego okiem obecnie.

Rodzinną tradycją?

– W pewien sposób można tak to nazwać. Rodzicielski determinizm wyborów zajęć dodatkowych dziecka (śmiech).

Tym bardziej wraca pytanie – skąd pomysł na klub MMA?

– Z braku czasu...

Nie bardzo rozumiem. Klub powstał z powodu braku czasu?

– To najprostsze wytłumaczenie całej sytuacji. Ale od początku. Po kilku latach reprezentowania barw narodowych, postanowiłem zakończyć starty w reprezentacji Polski w Taekwon-do (po mistrzostwach Świata w Warszawie w 2003 roku – przyp. red.)

Całkiem udane starty, co warto podkreślić.

– Skromnie powiem, że kilka medali zdobyć się udało. Mamy w Lubinie osoby dużo bardziej utytułowane, przy których dorobku moje wyniki już wrażenia nie robią. Mieliliśmy wtedy w lubińskim klubie całe grono reprezentantów. Trener Dolecki został szkoleniowcem reprezentacji. Ciągły progres i mocny skład na treningu. Zgrupowania kadry,

zawody krajowe i międzynarodowe. Z perspektywy czasu widzę, że miałem bardzo dużo szczęścia. Znalazłem się w dobrym miejscu w dobrym czasie. Trafiłem na szkoleniowca, który ukształtował mnie jako zawodnika, trenowałem z ludźmi, którzy swoim wysokim poziomem sportowym ciągnęli mnie za sobą. Nic tylko trenować i startować.

Dlaczego w takim razie zakończyłeś ten etap?

– W pewnym momencie życia, człowiek zaczyna się patrzeć na swoje życie w perspektywie dalszej niż sezon sportowy. Prowadziłem już wtedy razem z kolegą firmę, ożeniłem się. Nie mogłem już trenować tak często i mocno jak wcześniej. Uznałem, że już pora zrobić miejsce następcy. Trenowałem nadal, ale już tylko w Lubinie. Nie jeździłem na zgrupowania i zawody międzynarodowe. Mo-



Tomasz Pilarz wraz z Łukaszem Jurkowskim podczas Seminarium Jurasza w Lubinie

głem skupić się na pracy zawodowej i życiu prywatnym. Firma rozwijała się, żona była w ciąży, zacząłem budować dom. Coraz mniej czasu mogłem poświęcić na treningi. W momencie urodzenia się moich córek, sport całkowicie zniknął z mojego rozkładu dnia. Brakowało mi bardzo treningów, nie było jednak czasu na żadne regularne zajęcia. W pewnym momen-

cie nosiło mnie już tak bardzo, że moja żona Kasia stwierdziła, że muszę zacząć trenować. Może nie tak intensywnie jak kiedyś, na pewno jednak regularnie. Problemem było jednak to, że w godzinach treningów w KKS Lubin, ja nie miałem czasu na trening. Miałem swoje domowe obowiązki.

Tak nadszedł czas na drużynę MMA.

MARIUSZ BABICZ

SPORTOWY DZIEŃ WAGAROWICZA

■ Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego Zespołu Szkół Nr 1, pierwszy dzień wiosny w tej placówce jej podopieczni spędzili... w szkole. Typowych zajęć nie było. W zamian młodzi ludzie mogli pograć w szachy, gry planszowe, siatkówkę, tenisa stołowego i zjeść potrawę z grillu.

W realizację tego niekonwencjonalnego pomysłu bardzo zaangażowała się klasa III „B”, która na grillowanie przywiozła namiot i dużą ilość zaopatrzenia. – Była to świetna organizacja z ich strony – podkreśla Mateusz Bowsza, kolega z klasy IV „F”.



Dzień Wagarowicza uczniowie Zespołu Szkół Nr 1 spędzili w szkole

Z inicjatywą spędzenia pierwszego dnia wiosny w szkole wyszedł Samorząd Uczniowski. Dyrektor Dariusz Tomaszewski i nauczyciele poparli pomysł. – Od rana pracowaliśmy solidnie. Na szkolnym parkingu grill, a w szkole tenis sportowy czy szachy. Zdecydowaliśmy się na taki manewr, gdyż nie chcieliśmy, aby tego dnia uczniowie spędzali go poza szkołą. Zależało nam, aby ten czas spędzić integrując się razem przy różnych grach sportowych – podkreśla przewodniczący Samorządu Uczniowskiego w Zespole Szkół Nr 1.

MARIUSZ BABICZ

Dobry koniec sezonu piłkarzy Amico

W Legnickim Polu odbył się turniej finałowy Halowej Ligi Turniejowej OZPN Legnica. Salezjańska drużyna z naszego miasta zaprezentowała się świetnie zdobywając pierwsze miejsce nie tracąc żadnej bramki w turnieju.

W grupie finałowej Amico zmierzyło się z następującymi drużynami: Sport Projekt Legnica, Konfeks Legnica, Młodzieżowy KS Miedź Legnica, Miejski KS Miedź Legnica.

Każdy zawodnik reprezentujący SCS w całym cyklu turniejów miał swój wielki wkład w końcowy sukces. – Każdy z zawodników ma szansę na występ w takich turniejach, tylko musi wykazywać się poprawnym zachowaniem i obecnością na zajęciach, a także zaangażowaniem w treningach. Dzisiaj da-

ny zawodnik gra w turnieju, a na następnym turnieju może „wypłynąć” inny zawodnik. Reasumując, obecność na zajęciach, zachowanie i zaangażowanie, a także dyspozycja zawodnika otwierają drogę do znalezienia się w kadrze meczowej – podkreślają trenerzy.

Tego samego dnia w Hali Sportowej w Legnickim Polu zespół SCS Amico Lubin z rocznika 2009 wziął udział w turnieju finałowym Ligi OZPN. Zawodnicy prowadzeni przez trenera Przemka Zastarnickiego, zajęli drugie miejsce, trzy razy remisując i raz wygrywając spotkanie. Również w roczniku 2004/2005 miejscowi piłkarze odnieśli sukces zdobywając na koniec halowego sezonu pierwsze miejsce.

MARIUSZ BABICZ

MPWiK

MIĘJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²
- pomieszczenie magazynowe z pokojem socjalnym i toaletą 206,70 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.

Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 51 918 10 59 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

TELE



UWAGA!

OD 1 LIPCA JESTEŚMY RÓWNIEŻ DOSTĘPNI NA

MULTIPLESIE LOKALNYM L7

DLA ODBIORCÓW NAZIEMNEJ ŚLĄSKIEJ TELEWIZJI CYFROWEJ.

OD TERAZ TELE 5 JEST TAKŻE W TWOIM ZASIĘGU!

WŁĄCZ KANAŁ 43

OGŁĄDAJ WYJĄTKOWE FILMY I SERIALE.

TELE 5 - ROZRYWKĄ I EMOCJAMI BEZ GADANIA!

www.tele5.pl

facebook.com/tele5

Nowe kontenery w ofercie



MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

MPO sp. z o.o.

76 724 99 40

www.mpo.lubin.pl

Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców Miasta i Gminy Lubin, a także powiatu lubińskiego Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o. uzupełniło dotychczasową ofertę wynajmu kontenerów o mniejszy kontener 2m³, występujący w dwóch wariantach zamkniętym oraz otwartym. Informujemy, że dostępne są również kontenery o wymiarach:

4m³, 6,5m³, 7m³, 8m³, 10m³, 12m³.

W celu wynajęcia kontenera prosimy o kontakt telefoniczny 76-724-99-40 lub wypełnienie formularza na stronie internetowej.

Zapraszamy Państwa do Biura Obsługi Klienta w Lubinie ul. Rynek 28, a my pomożemy Państwu dobrać odpowiedni kontener i wywieźć odpady.



Młodzicy ze srebrnym medalem

» **Podopieczni Daniela Dłużniakiewicza zostali wicemistrzami Dolnego Śląska Młodzików. W ostatnim turnieju siatkarze Cuprum Lubin pokonali w Jaworze miejscowy Spartakus 2:1. Przegrali z Gwardią I Wrocław, co ostatecznie dało im drugą lokatę Grupy I.**

Trzeci ostatni turniej finałowy odbył się w Jaworze w Szkole Podstawowej Nr 5 przy ul. Armii Krajowej 9. W pierwszym starciu zmierzyły się ekipy JKS Spartakusa Jawor i Gwardii I Wrocław. W pierwszym secie ekipa Piotra Lebiody bardzo łatwo ograła gospodarzy 25:11. Rozluźnienie w ekipie przyjezdnych wykorzystali zawodnicy Marty Czyczerskiej, którzy w dru-

gimsecie mogli sprawić swoim kibicom niespodziankę. Ostatecznie przegrali jednak 25:27.

Drugi mecz to konfrontacja lubinian z zawodnikami ze stolicy naszego województwa. Pierwszy set po znakomitej grze na zagrywce i skutecznym bloku dał zwycięstwo Cuprum, 25:23. Niestety dla lubinian, druga część meczu zdecydowanie należała już do Gwardii, która pokonała naszą

ekipę 25:16. Tie-break również ułożył się po myśli podopiecznych Piotra Lebiody, którzy wygrali 15:8 i cały mecz 2:1.

JKS Spartakus Jawor i Cuprum Lubin zakończyli turniej finałowy ciekawym trzysetowym spotkaniem. W pierwszej części meczu podopieczni Daniela Dłużniakiewicza pokonali gospodarzy 25:12. Później jaworzanie postawili się przyjezdnym i pokonali ich

25:22. W tie-breaku lubinianie popełniali już mniej błędów. Wygrali 15:13 i cały mecz 2:1.

Cuprum Lubin zakończyło finałowe rozgrywki Mistrzostw Dolnego Śląska na drugim miejscu. Obecnie ekipa Daniela Dłużniakiewicza wraz z Gwardią I Wrocław i JKS Spartakusem Jaworzykują się do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski, które odbędą się w kwietniu.

MARIUSZ BABICZ



Lubińscy siatkarze drużyny na Dolnym Śląsku



Fot. Mariusz Babicz

Olsztynianie zgarnęli pełną pulę

■ **Na parkiecie Hali Urania spotkali się podopieczni Andrea Gardiniego i Gheorghe Cretu. 29. seria spotkań PlusLigi to przedsmak fazy play-off o miejsce piąte, o które walczyć będą właśnie siatkarze Cuprum i AZS Indykpolu Olsztyn.**

Po błędzie rozegrania Pawła Woickiego lubinianie wyszli na prowadzenie 0:1. Na 0:2 szybko podwyższył przyjmujący Cuprum Rafał Koumentakis. Do kolegów dołączyli Kaczmarek i Gunia, którzy podwyższyli na 1:4. Goście w pierwszym secie grali bardzo pewnie w elemencie bloku. Tak właśnie przyjezdni zdobyli ostatni punkt w tej części meczu wygrywając 17:25 (0:1).

W drugim secie dobry akcent w ekipie gospodarzy dał Woicki i Aleksander Śliwa. Olsztynianie dobrze blokowali, a do tego pewniej grali na skrzydłach. Ta część meczu padła łupem gospodarzy, którzy wygrali 25:17 (1:1).

Już na początku trzeciego seta podopieczni Andrea Gardiniego znokautowali gości. Skuteczne ataki Jakuba Kochanowskiego ze środka, połączone ze znakomitą blokiem, dały Indykpolowi rezultat 6:0! Choć goście gonili wynik, to ostatecznie nie byli w stanie wygrać tej części meczu. Olsztyn zwyciężył 25:21 (2:1).

Czwarty set był bardzo wyrównany. Świadczą o tym końcowe wyniki: 21:21, 22:22 i 23:23. Po chwili dwa szybkie ataki

wykonali gospodarze, którzy wygrali 25:23 i cały mecz 3:1.

MARIUSZ BABICZ

AZS Indykpol Olsztyn – Cuprum Lubin 3:1 (17:25, 25:17, 25:21, 25:23)

MVP meczu: Paweł Woicki (Indykpol Olsztyn)

Indykpol AZS Olsztyn: Hadrava, Pliński, Zniszczoł, Kochanowski, Boswinkiel, Makowski, Śliwa, Woicki, Buchowski, Palacios, Włodarczyk, Libero: Żurek, Zabłocki.

Cuprum Lubin: Malinowski, Kaczmarek, Pupart, Michalski, Gorzkiewicz, Böhme, Täht, Gunia, Koumentakis, Grobelny, Hain, Łomacz, Libero: Rusek, Kryś.

PlusLiga po 29. kolejce

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Sety	Małe punkty
1	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	29	77	83:21	2519:2100
2	Asseco Resovia Rzeszów	29	69	78:31	2535:2213
3	PGE Skra Bełchatów	29	66	77:32	2493:2255
4	Jastrzębski Węgiel	28	62	75:41	2656:2430
5	Indykpol AZS Olsztyn	29	62	73:40	2588:2398
6	Cuprum Lubin	29	51	63:49	2555:2367
7	Lotos Trefl Gdańsk	29	45	59:58	2617:2587
8	Cerrad Czarni Radom	29	44	58:55	2548:2544
9	GKS Katowice	28	38	51:60	2445:2496
10	ONICO AZS Politechnika Warszawska	29	37	48:60	2414:2513
11	MKS Będzin	29	36	49:65	2461:2539
12	Effector Kielce	29	27	40:71	2331:2561
13	Espadon Szczecin	29	25	38:72	2326:2513
14	BBTS Bielsko-Biała	29	21	30:75	2110:2497
15	Łuczniczka Bydgoszcz	29	20	38:76	2366:2607
16	AZS Częstochowa	29	13	27:81	2226:2570

Mocne uderzenie w kobiecym wydaniu

■ **W klubie sztuk walki Tygrys Lubin ruszyła nowa grupa treningowa. Jest nim samoobrona dla kobiet. Treningi opierają się na programie modern Ju-Jitsu i brazylijskiego Ju Jitsu.**

– Jest to sztuka walki wręcz umożliwiająca skuteczną samoobronę w sytuacji realnego zagrożenia – mówi Paweł Szewera, Sensei Tygrysów. Zasady stosowane w Modern Ju-Jitsu pochodzą wprost od starożytnego brazylijskiego Ju-Jitsu praktykowanego przez samurajów.

Techniki Modern Ju-Jitsu stanowią skuteczną syntezę elementów wielu sztuk i sportów walki i między innymi ju-jitsu, karate, boks, judo, aikido. Harmonijne

połączenie rzutów, dźwigni, duszenia, uderzeń i kopnięć pozwala na szybkie obezwładnienie napastnika lub wyeliminowanie go z walki. System zawiera różnorodne techniki posługiwania się w walce, różnego rodzaju bro-

nią, narzędziami i przedmiotami codziennego użytku.

– Dodatkowo na treningu samoobrona dla kobiet będą stosowane techniki. Ponieważ brazylijskie Jiu-Jitsu opiera się na chwytach, koncentruje się na walce z jednym nieuzbrojonym przeciwnikiem. Przydaje się, gdy zachodzi potrzeba unieruchomienia przeciwnika i pokonania go bez wyrządzenia mu poważnego uszczerbku na zdrowiu – puentuje lubiński wojownik.

Brazylijskie Jiu-Jitsu cały czas się rozwija i dostosowuje do realiów dzisiejszych zagrożeń. Klub zaprasza na treningi w czwartki i niedziele w godzinach 18.30 – 19.30. Tygrysy mają swoją siedzibę przy ulicy Jastrzębia 6 (tak zwany kaczyczy dołek).

MARIUSZ BABICZ
PAWEŁ SZEWEERA



Samoobrona dla kobiet w klubie Tygrys Lubin

Fot. Tygrys Lubin

reklama

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALACZY

ROZMOWY O ZDROWIU

» O badaniach USG płuc rozmawiamy z lekarzem Cezarym Prętnikiem, specjalistą chorób wewnętrznych w Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym Medicus w Lubinie.

Wszyscy słyszeliśmy o USG brzucha, tarczycy, serca, ale USG płuc to coś nowego.

– Technika ultrasonograficzna od bardzo wielu lat była wykorzystywana w diagnostyce płuc, ale z reguły w bardzo ograniczonym zakresie, dotyczącym głównie oceny płynu w jamie opłucnowej. Większość osób, które zajmują się badaniami ultrasonograficznymi uważała, że w USG płuc niewiele można zobaczyć ze względu na fizyczne zjawisko bardzo silnego odbicia fali ultradźwiękowej od prawidłowo upowietrzonego płuca. Prawda jest inna – z USG można uży-

żyć z objawami ostrej niewydolności oddechowej. Wówczas badanie wykonuje się w trybie nagłym. USG trwa wtedy krótko od 1 do 3 minut i jest przeprowadzane według określonych algorytmów (tzw. BLUE protocol). Badanie pozwala na postawienie rozpoznania i ustalenie przyczyny niewydolności oddechowej w ponad 90% przypadków. Obecnie trudno sobie wyobrazić dobre oddziały ratunkowe czy oddziały intensywnej opieki medycznej, które nie stosowałyby algorytmów szybkiej diagnostyki ultrasonograficznej u pacjentów z objawami ostrej niewydolności oddechowej.

pacjenta i może być wielokrotnie powtarzane. Obecnie istnieje wiele oddziałów pediatrycznych, gdzie USG w chorobach zapalnych płuc wyeliminowało klasyczne zdjęcie klatki piersiowej. Kolejnym wskazaniem są pacjenci z niewydolnością serca. U tych chorych na podstawie USG można stwierdzić niewydolność serca i rozpoznać wczesną dekomensację układu krążenia, nawet wtedy kiedy nie ma jeszcze żadnych zmian osłuchowych. Na podstawie badania USG można monitorować terapię, tak aby choremu zminimalizować objawy niewydolności serca i nie narażać na powikłania intensywnego leczenia odwadnia-

jącego życie leczenia. Ultrasonografia jest także bardzo przydatnym badaniem w przypadku płynu w jamie opłucnowej. Jest to jedna z najlepszych metod wykrywania płynu – zobaczyć moż-



lek. med. Cezary Prętnik
specjalista chorób wewnętrznych

na nawet śladowe jego ilości niewidoczne jeszcze w innych badaniach obrazowych. Jeżeli płynu jest więcej można z pomocą USG dokładnie wyznaczyć miejsce nakłucia i jego pobrania, tak aby zminimalizować powikłania punkcji jamy opłucnowej. Inne zastosowania to choroby śródmiąższowe płuc, nowotwory zarówno pierwotne jak i wtórne płuci opłucnej, niedodma, ocena ruchomości przepony.

W jaki sposób przygotowuje się pacjenta do takiego badania?

– Pacjent nie wymaga żadnego przygotowania w przeciwieństwie do np. USG jamy brzusznej, gdzie chorzy muszą być na czczo i powinni stosować środki zmniejszające ilość gazów jelitowych. Badanie może być wykonane o dowolnej porze dnia i wymaga odsłonięcia klatki piersiowej. USG wykonuje się w dwóch pozycjach – leżącej i siedzącej, nie jest uciążliwe dla pacjenta oraz trwa różnie długo. Jeśli jest wykonywane w trybie nagłym według algorytmów diagnostycznych ostrej niewydolności oddechowej to czas

badania wynosi 1-3 minuty (rozpoznanie w tych stanach musi być postawione szybko). Jeśli natomiast badanie jest wykonywane w trybie planowym i chcemy z niego uzyskać więcej informacji to czas USG wynosi 15-20 minut.

A czy są jakieś przeciwwskazania do wykonania takiego badania?

– Nie, badanie jest bardzo bezpieczne dla pacjenta w przeciwieństwie do np. badań radiologicznych, gdzie chorzy są poddawani działaniu promieniowania rentgenowskiego. Tutaj wykorzystuje się fale ultradźwiękowe, które są zupełnie bezpieczne. Badanie można wykonać także u kobiet w ciąży i u małych dzieci, gdzie ryzyko narażenia na promienie rentgenowskie jest szczególnie istotne. USG można też wielokrotnie powtarzać bez obawy o bezpieczeństwo.

Serdecznie zapraszamy do tego, aby korzystać z badań ultrasonograficznych w Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym Medicus w Lubinie.



skać dużo cennych informacji. Na podstawie badania można rozpoznać wiele chorób płuc i opłucnej. W wielu ośrodkach badanie to z powodzeniem zastępuje konwencjonalne badania RTG klatki piersiowej czy tomografię płuc.

U kogo warto, u kogo trzeba wykonać USG płuc?

– USG płuc wykonuje się u dwóch grup pacjentów. Pierwsza grupa to cho-

Druga grupa to chorzy, u których badanie wykonuje się w trybie planowym. Są to osoby, u których na przykład podejrzewamy zapalenie płuc. Jest ono bardzo dobrze widoczne w obrazie ultrasonograficznym. W USG można oczywiście rozpoznać tę chorobę, ale także ocenić, czy jest to zapalenie płuc bakteryjne, wirusowe czy grzybicze, można także monitorować efekty leczenia i powstawanie powikłań. Badanie jest zupełnie bezpieczne dla pa-

jącego takie jak niewydolność nerek czy niskie ciśnienie tętnicze. Kolejna grupa pacjentów, to chorzy z odmą opłucnową. Choroba polega na przedostaniu się powietrza do jamy opłucnowej najczęściej na skutek urazu czy pęknięcia pęcherzy rozedmowych co powoduje zapadnięcie się płuca. Zwykle żeby potwierdzić rozpoznanie, u takich chorych wykonuje się zdjęcie klatki piersiowej, na którym można nie rozpoznać małej odmy. Ultrasonografia cechu-

ratującego życie leczenia. Ultrasonografia jest także bardzo przydatnym badaniem w przypadku płynu w jamie opłucnowej. Jest to jedna z najlepszych metod wykrywania płynu – zobaczyć moż-



25 lat

Oddział Chorób
Wewnętrznych
Szpital Specjalistyczny
CDT Medicus
tel. 76 / 72 82 400

Derby dla miedziowych

» Nie było niespodzianki w derbowym meczu rozegranym w ramach ostatniej serii rundy zasadniczej PGNiG Superligi Kobiet. Metraco Zagłębie Lubin pokonało KPR Kobierzycę 33:16 (16:8) i do decydującej fazy sezonu przystąpi przynajmniej z drugiego miejsca.

Lubinianki od początku narzuciły derbowym rywalom swój styl gry. Co prawda na trafienie Żany Marić odpowiedziała wychowanka Za-

głębia, Julia Walczak, ale po pięciu minutach było 4:1 dla podopiecznych Bożeny Kar- kut i Renaty Jakubowskiej. Najwięcej problemów w tej

części meczu sprawiały KPR-owi Agnieszka Jochymek i Żana Marić, które w dziesięć minut do bramki beniaminka trafiły siedem razy, zdo-

bywając tym samym wszystkie bramki dla swojej drużyny. Metraco Zagłębie do przerwy prowadziło wyraźnie, bo 16:8.

Drugą połowę zawodniczki beniaminka PGNiG Superligi rozpoczęły od mocnego uderzenia, rzucając dwie bramki w niespełną minutę. Pierwsze trafienie Metraco Zagłębia miało miejsce cztery minuty po zmianie stron, kiedy z drugiej linii rzuciła Juliana Malta. W 40. minucie na parkiecie pojawiła się wychowanka Zagłębia Adriana Kurdzielewicz, która swoje wejście udokumentowała bramką z rzutu karnego, na parkiecie zobaczyliśmy też kolejną młodą wychowankę Julię Bilik, która również wpisała się na listę strzelców.

ŁUKASZ LEMANIK



Agnieszka Jochymek, MVP meczu

Fot. Paweł Andrzejewicz

Metraco Zagłębie Lubin – KPR Kobierzycę 33:16 (16:8)

MVP meczu: Agnieszka Jochymek (Metraco Zagłębie)
Metraco Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Grzyb 2, Załęczna 1, Semenik 2, Buklarewicz 3, Piechnik 3, Marić 5, Jochymek 8, Mijojević, Malta 3, Kurdzielewicz 2, Bilik 1, Mijojević 3.

KPR: Stota, Demiańczuk – Jakubowska 1, Skalska 2, Mączka 1, Wojda, Wesotowska 1, Kaźmierska 2, Szymańska 2, Bartkowska, Linkowska 3, Daszkiewicz, Walczak 2, Sobczyk 1, Michalak 1.

Sędziowie: Korneliusz Habierski, Grzegorz Skrobak, Delegat ZPRP: Zbigniew Tarczykowski

Widzów: 726 (w tym 60 z Kobierzycy)

Pewna wygrana w Elblągu

■ Po raz drugi w obecnym sezonie piłkarze ręczni Zagłębia Lubin okazali się lepsi od beniaminka z Elbląga. Tym razem miedziowi wygrali na terenie rywali 33:29, prowadząc do przerwy 20:14. Dzięki wygranej Zagłębie zachowało szansę na grę w barażach o fazę play-off.

Już do przerwy kibice w Elblągu zobaczyli cztery bramki więcej niż w całym spotkaniu beniamin-

Radość! Trener Noch z zawodnikami Dawidem Przysiekiem i Michałem Bartczakiem

Fot. Paweł Andrzejewicz



PGNiG Superliga Mężczyzn (Tabela Zbiorcza Sezon 2016-2017)

Lp.	Zespół	Grupa	M	Z	P	Bramki	Punkty	Bonusowe
1.	Vive Tauron Kielce	GR	24	24	0	785:584	60	(12)
2.	ORLEN Wisła Płock	PO	24	22	2	803:565	55	(11)
3.	Azoty-Puławy	PO	24	20	4	740:629	50	(9)
4.	Miasteczko Kwidzyn	GR	24	17	7	661:627	43	(8)
5.	Gwardia Opole	PO	24	14	10	648:664	35	(7)
6.	Niwiński Gornik Zabrze	PO	24	14	10	703:661	34	(6)
7.	Wybrzeże Gdańsk	GR	24	11	13	623:667	27	(5)
8.	KS SPR Chrobry Głogów	GR	24	11	13	640:695	27	(5)
9.	Sandra SpA Pogon Szczecin	GR	24	9	15	632:708	22	(4)
10.	KPR RC Legonowo	GR	24	7	17	610:664	18	(4)
11.	SPR Stal Mielec	PO	24	7	17	579:687	16	(2)
12.	MKS Zagłębie Lubin	PO	24	5	19	629:689	12	(2)
13.	Piotrków Trybunalski	PO	24	4	20	609:710	11	(2)
14.	Meble Wójcik Elbląg	GR	24	3	21	522:634	7	(1)

ka z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. W pierwszej połowie miedziowi zagrali szalenie skutecznie, zdobywając aż dwadzieścia bramek – o sześć więcej od gospodarzy, którzy tylko w pierwszych minutach byli na prowadzeniu. Od wyniku 5:4 zaczęli dominować lubinianie. Zawodnicy Zagłębia

zdobyli pięć bramek z rzędu i uzyskali wyraźniejsze prowadzenie, które utrzymali do przerwy.

Od początku drugiej połowy to nadal podopieczni Pawła Nocha i Adriana Anuszelewskiego nadawali ton grze, a ich przewaga zbliżała się do dziesięciu bramek. Lubinianie rzucali nawet grając w podwójnym osłabieniu, co dodatkowo podcinało skrzydła miejscowym. W końcówce elblążanie zmniejszy-

li część strat, ale Zagłębie wygrało pewnie i wywozi z Elbląga dwa punkty.

ŁUKASZ LEMANIK

Meble Wójcik Elbląg – MKS Zagłębie Lubin 29:33 (14:20)

Meble Wójcik: Dudek, Fiodor – Dorsz 3, Pa. Adamczak 7, Janiszewski 3, Nowakowski 5, Olszewski 6, Pi. Adamczak 4, Malandy, Kupiec 1, Żółtak.

Zagłębie: Matecki, Skrzyniarz – Stanekiewicz 5, Bondzior, Przysiek 4, Kuźdeba, Pawlaczek 1, Szymyslik 4, Czuwara 5, Wolski, Bartczak 1, Moryto 9, Dżono 4.

ORGANIZUJEMY URODZINY W KRĘGIELNI!

tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

NOWE TORY STARE CENY

BOWLING KRĘGIELNIA

Młyn w galerii



» **Przegrupowanie, szarża czy młyn – te słowa już nigdy więcej nie powinny budzić zdziwienia na twarzach mieszkańców Lubina. – Podczas prezentacji w galerii Cuprum Arena lubinianie mieli okazję poznać kilka zasad gry w rugby, ale przede wszystkim po raz pierwszy spotkać się twarzą w twarz z zawodnikami i zawodniczkami Klubu Rugby Miedziowi Lubin – opowiada wiceprezes lubińskiego klubu rugby, Marcelina Falkiewicz.**

Na tydzień przed pierwszym turniejem Mistrzostw Polski Kobiet w Rugby 7 w Lubinie oraz meczem Miedziowych z Watahą Zielona Góra, rugbyści postanowili wspólnie z mieszkańcami spędzić niedzielne popołudnie i osobiście zaprosić ich na swoje mecze.

– Wspaniałe doświadczenie! Od kilku miesięcy mocno przygotowujemy się do rundy wiosennej Mistrzostw Pol-

ski Kobiet w Rugby 7. Trenujemy dzień w dzień, a oprócz tego każda z nas normalnie uczy się lub pracuje, więc to dla nas naprawdę przyjemna odskocznia – przyznaje kapitan Miedziowych Rugby Lubin, Patrycja Sierżanowska.

Prezentacja w galerii była dla Miedziowych pierwszym oficjalnym spotkaniem z kibicami. – Stresowałam się trochę jak przed meczem – śmieje się Paula Liszkowska, gra-

jąca na pozycji lewego filara. – A tak na poważnie, to takie spotkania z kibicami motywują do jeszcze cięższej pracy. Wiemy, że ktoś na nas liczy, a my nie chcemy zawieść – dodaje rugbyстка.

Po prezentacji zawodników i zawodniczek na scenie, każdy mógł zrobić sobie zdjęcie z ulubionym rugbystą czy rugbystką. Chętni mogli także przymierzyć koszulkę Miedziowych Rugby Lubin. Na



Lubinianie mogli bliżej poznać obie sekcje miejscowych rugbyistów

czas prezentacji w rotundzie galerii powstał ponadto plac zabaw dla dzieci, gdzie najmłodsi mogli chociażby kolorować piłki i stroje do rugby oraz pobawić się jajowatą piłką wspólnie z zawodnikami.

Prezentacja odbyła się na tydzień przed Wielkim Tygodniem Rugby, który wystartuje już w najbliższy weekend. W sobotę, 1 kwietnia, do naszego miasta zjedzie 11 najlepszych kobiecych drużyn rugby, które powalczą o złoty medal Mistrzostw Polski w Rugby 7 Kobiet. Nazajutrz natomiast na lubinian będzie czekał mecz odmiany piętnastkowej pomiędzy Miedziowymi Lubin a Watahą Zielona Góra.

– To niepowtarzalna okazja, by w jeden weekend poznać dwa oblicza rugby! To pierwszy sezon lubińskiej żeńskiej drużyny rugby i pierwsze Mistrzostwa Polski w Rugby 7 Kobiet, które organizujemy w Lubinie. Historia pisze się

na naszych oczach. Pierwszy gwizdek w sobotę już o godz. 10. Musicie tam być! – zachęca wiceprezes Klubu Rugby Miedziowi Lubin, Marcelina Falkiewicz.

Dla tych, którzy nie będą mogli zjawić się na stadionie osobiście, Miedziowi przy-

gotowali alternatywę w postaci relacji z całego turnieju. – Turniej został objęty oficjalnym patronatem medialnym TV Regionalna.pl, dzięki czemu poczynania rugbystek będzie można śledzić na bieżąco – dodaje Falkiewicz.

MARCELINA FALKIEWICZ



Paulina Kucia tłumaczy na czym polega rugby

Fot. Miedziowi Rugby Lubin / Paweł Andrzejewicz

ZWYCIĘSKIE juniorki młodsze



Fot. Mariusz Babicz

■ **Podopieczne Elżbiety Szczepaniak i Beaty Miazgi mają za sobą dwa mecze barażowe, które dały im możliwość gry w mistrzostwach Polski. Lubinianki o te miano walczyły z EUKO UKS Dziewiątką Legnica.**

Pierwsze spotkanie, które odbyło się w sali gimnastycznej przy ul. KEN, rozpoczęło się od szybkiej akcji lubinianek zakończoną celnym rzutem Olgi Lewandowskiej. Dominika Stala z Legnicy doprowadziła do remisu, ale gospodynie szybko odpowiedziały trafieniem Darii Miłek na 2:1, a po wykorzystaniu sió-

demki przez Wiktorię Kocińską, Zagłębie wygrało 3:1. Podopieczne Elżbiety Szczepaniak i Beaty Miazgi były na fali. Po 10. minutach gry wygrywały 6:1. Miejsce tym razem nie popełniły błędów w ligowym starciu i postawiły bardzo mocny mur w obronie. Do przerwy wygrywały 14:9.

Początek drugiej połowy potwierdził tylko znakomitą dyspozycję miedziowych. W trzy minuty Weronika Hipner, Klaudia Piróg i Kinga Stanisławczyk podwyższyły prowadzenie Zagłębia na 17:9. Ten stan rzeczy ewidentnie podciął skrzydła ekipie Krzysztofa Koszorowskiego. Legniczanki

zdoływały bramki głównie po rzutach karnych. Ostatecznie zespół z Lubina wygrał pierwszy mecz barażowy 32:19. Druga konfrontacja odbyła się w Legnicy. Miedziowe co prawda przegrały spotkanie 25:18, ale z uwagi na lepszy bilans wywalczony w Lubinie, w grze o mistrzostwo Polski zobaczymy MKS.

MARIUSZ BABICZ

MKS Zagłębie I Lubin – EUKO UKS Dziewiątką Legnica 32:19 (14:9)

Zagłębie Lubin: Stanisławczyk (5), Miłek (5), Hipner (6), Kowal, Piróg (2), Jarniewska, Gawron (2), Sośnicka (1), Florczyk, Drzemicka, Ściernicka, Krawczak, Milczarczyk (4), Lewandowska (1), Kocińska (6), Brzezińska.

V Turniej Mistrzostw Polski w Rugby 7 Kobiet
1 KWIETNIA 2017*
Stadion RCS
Start o godzinie **10:00**

Lubin Rugby 7's
V Turniej Mistrzostw Polski w Rugby 7 Kobiet
1 KWIETNIA 2017

MIEDZIOWE RUGBY LUBIN

na żywo
i TV regionalna.pl
1 kwietnia 2017 od godz. 10.00